

SYLWIA KONARSKA-ZIMNICKA
Instytut Historii
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach
ORCID: 0000-0002-8337-1637

DOI: 10.4467/12311960MN.24.002.19690

Maciej z Miechowa. Astrolog, medyk, a może iatromatematyk?

Maciej of Miechów. Astrologer, medic or perhaps an iatromathematician?

Summary

Maciej of Miechów is one of the most eminent representatives of the Kraków scientific community of the second half of the 15th century and the first quarter of the 16th century. He was a versatile scholar, a valued teacher, an excellent administrator (he served eight times as the university's rector) and a widely respected philanthropist. He gained fame and recognition, as well as a considerable fortune, by practising medicine and astrology. On more than one occasion, he provided medical and astrological advice to representatives of the elite and the poor of Krakow. Rather a practitioner, much less a theoretician, his activities focused on the utilitarian function of both astrology and medicine. He valued both fields of cognition, practised both, but could he be called an iatromathematician? An analysis of this thread is undertaken in this article.

Słowa kluczowe: Maciej z Miechowa, Uniwersytet Krakowski, astrologia, medycyna, iatromatematyka

Keywords: Maciej of Miechów, Cracow University, astrology, medicine, iatromathematics

Wprowadzenie

Maciej z Miechowa to polihistor, tzw. człowiek renesansu (aczkolwiek z korzeniami mocno osadzonymi w średniowieczu) – obdarzony licznymi talentami i umiejętnościami uczony, w którego kręgu zainteresowań

znajdowało się wiele dziedzin poznania¹. Wszechstronnie uzdolniony, podejmował aktywność na rozmaitych polach – był scholarem, dydaktykiem, pedagogiem, pisarzem, społecznikiem, administratorem największej w ówczesnej Polsce uczelni, filantropem, mecenasem, bibliofilem, kolekcjonerem, fundatorem, reformatorem, a nade wszystko wybitnym uczonym w zakresie historiografii², geografii³, astrologii i medycyny⁴. I to właśnie astrologia i medycyna przyniosły mu za ży-

¹ H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław–Warszawa 1960, s. 25, uznał, że „w swej strukturze umysłowej wykazywał Miechowita elementy bliskie pogładowi na świat i typowi człowieka Renesansu – ciekawość intelektualną, chęć przeniknięcia otaczającego świata, poczucie rzeczywistości, dociekliwość i krytycyzm, śmiałe zerwanie ze średnio-wieczną zasadą ulegania autorytetom oraz posługiwaniem się metodą dedukcji”.

² Ten aspekt jego działalności wciąż budzi sporo kontrowersji odnośnie do jego naśladownictwa Jana Długosza i małej wnikliwości w kontekście opisywanych wydarzeń rozgrywających się już za jego życia. S. Lukas, *Rozbiór podługoszowej części kroniki B. Wapowskiego*, Kraków 1879, s. 226; A. Borzemski, *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1891, passim; L. Krakowiecka, *Maciej z Miechowa. Lekarz i uczonej Odrodzenia*, Warszawa 1956, s. 197–227; S.M. Kuczyński, *Miechowita jako historyk*, „Studia i Materiały do Dziejów Nauki Polskiej” 1965, Seria A, z. 7; zob. T. Graff, B.M. Wołyniec, *Maciej z Miechowa – historyk przełomu epok*, [w:] T. Gąsowski, J. Smołucha (red.), *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – idee – dzieła*, Kraków 2018, s. 169–181.

³ L. Krakowiecka, op. cit., s. 229–261; K. Buczek, *Maciej z Miechowa jako geograf Europy Wschodniej*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław–Warszawa 1960, s. 75–166; M. Małuszkiński, B. Olszewicz, *Maciej z Miechowa*, [w:] B. Olszewicz (red.), *Dziewięć wieków geografii polskiej. Wybitni geografowie polscy*, Warszawa 1967, s. 25–51.

⁴ L. Krakowiecka, op. cit., s. 41–195; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, Kraków 1900, s. 118–122; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 142–144, 223–228, 230–235; S.M. Kuczyński, *O Macieju z Miechowa*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1965, t. 10, nr 1–2, s. 43–67; R. Pollak (red.), *Bibliografia Literatury Polskiej. Nowy Korbut*, t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie*, Warszawa 1964, s. 518–522; L. Hajdukiewicz, *Maciej z Miechowa*, [w:] PSB, t. 19, s. 28–33; L. Hajdukiewicz, *Przyczynki do życia i twórczości Macieja z Miechowa*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław–Warszawa 1960, s. 255–304; M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią w pierwszej połowie XVI wieku w Uniwersytecie Krakowskim*, [w:] E. Rybka (red.), *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, Wrocław 1975, s. 169–174; T. Bilikiewicz, *Maciej z Miechowa Karpiga (1457–1523). Lekarz, historyk, geograf, organizator nauki*, [w:] J. Grochowski (red.), *Złota Księga Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000, s. 31–43; Z. Pietrzyk, *Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400–2000*, Kraków 2000, s. 118–119; E. Schnayder, *Maciej z Miechowa (Miechowita) (ok. 1457–1523). Geograf, lekarz, historyk, astrolog*, [w:] *Złota Księga Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi*, t. 1: *Biografie uczonych*, Kraków 2000, s. 311–315; K. Stopka, *Maciej Miechowita. Życie polskiego uczonego w czasach jagiellońskich*, [w:] K. Olchawa (oprac.), *Maciej z Miechowa (1457–1523). W 490. rocznicę śmierci*, Miechów 2013, passim (s.n.).

cia olbrzymią sławę, powszechne poważanie, a przy tym całkiem po-
kazny majątek⁵. Pośmiertnie zaś jego zainteresowania astrologiczne
odesłały go na (szczęśliwie krótkotrwały) historyczny margines⁶.

Wykształcenie Miechowity

Miechowita odebrał gruntowne wykształcenie astrologiczne czy – szerzej – astronomiczno-astrologiczne oraz medyczne. Studia na cieszącej się międzynarodową sławą krakowskiej wszechnicy rozpoczęte w semestrze zimowym 1473/1474 sfinalizował, uzyskując kolejno stopień bakałarza (1476) i magistra sztuk wyzwolonych (1479). Ukończywszy studia, wykładał na Wydziale Artium (tj. Siedmiu Sztuk Wyzwolonych) jako *profesor extraneus* (czyli profesor niebędący członkiem wydziału), pełniąc jednocześnie obowiązki rektora (obowiązkowe dwulecie, tzw. biennium dwulecia, stanowiące rodzaj stażu profesorskiego) m.in. szkoły katedralnej na Wawelu (1482–1483). W tym samym czasie, tj. ok. 1480 r., rozpoczął studia na krakowskim wydziale medycznym. W 1484 r. wyjechał jednak do Włoch, co otworzyło przed nim możliwość studiowania medycyny (prawdopodobnie) w Bolonii – a więc na jednym z najznakomitszych wówczas europejskich uniwersytetów⁷. A zatem edukacja akademicka dała mu solidne podstawy naukowe do parania się obydwoma dziedzinami/naukami – astrologią i medycyną. Co więcej, bolońska uczelnia oferowała nauczanie z zakresu jatromatematyki, łączącej arkaną wiedzy

⁵ Andrzej Krzycki w wierszu dołączonym do wydania *Kroniki Miechowity* zaznaczył, iż dzieło to napisał nie Liwiusz, lecz „medyk i astrolog”. Zob. Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Hieronimus Wietor, Cracoviae 1519, BJ, st. dr. cim. vol. 8023, knlb 1v; por. J. Fijałek, *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 1898, s. 16, uważał Miechowitę za „najznamienitszego Uniwersytetu Krakowskiego astrologa”. Połączenie tych dwóch profesji pozwoliło Miechowicie „uniezależnić się finansowo od szczyplych profesorskich dochodów”. L. Hajdukiewicz, *Biblioteka Macieja z Miechowa*, „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki”, nr 16, Wrocław 1960, s. 77.

⁶ Jeszcze w 1923 r., w 400. rocznicę śmierci Macieja z Miechowa, ówczesny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jan Łoś nie zgodził się na uhonorowanie zasług Miechowity właśnie ze względu na jego praktykę astrologiczną. S.M. Kuczyński, *O Macieju z Miechowa*, op. cit., s. 43–44. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w wielokrotnie tu przywoływanej monografii poświęconej postaci i działalności Macieja z Miechowa pod redakcją Henryka Barycza [H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław–Warszawa 1960], wątek działalności astrologicznej uczonego jest jedynie przywoływany przy okazji omawiania innych kwestii. Nie poświęcono mu natomiast osobnego artykułu.

⁷ H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440–1600)*, „Archiwum Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce” 1938, t. 4, s. 57–58, 70–71; M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią*, op. cit., s. 170.

medycznej z astrologią⁸. A posiadanie wiedzy i umiejętności z zakresu obydwu sztuk było wówczas wielce pożądane. Po powrocie do Krakowa w 1488 r. Maciej z Miechowa nostryfikował dyplom i związał się zawodowo z Uniwersytetem Krakowskim⁹.

Astrologiczna działalność Miechowity

Miechowita praktykował astrologię¹⁰. Niestety, nie pozostawił po sobie zbyt wielu świadectw tej aktywności. Oprócz kilku skopiowanych przezeń wyimków z traktatów astrologicznych [Abrahama ibn Ezry (ok. 1089 lub 1092–1164 lub 1167) czy Guido Bonattiego (zm. ok. 1296–1300)]¹¹ szczęśliwie zachowały się prawdopodobnie skreślone jego ręką horoskopy – horoskop solarny¹² postawiony w 45. rocznicę urodzin Krzysztofa Szydłowieckiego (1467–1532)¹³ oraz horoskop ma-

⁸ T. Bilikiewicz, *Maciej Miechowita na tle medycyny Odrodzenia*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław-Warszawa 1960, s. 169–174; L. Demaitre, *The Art and Science of Prognostication in Early University Medicine*, „Bulletin of the History of Medicine” 2003, Vol. 77, No. 4, s. 765–788; N.G. Siraisi, *The Faculty of Medicine*, [w:] W. Rüegg (red.), *A History of the University in Europe*, t. 1: H. de Ridder-Symoens (red.), *Universities in the Middle Ages*, Cambridge–New York–Port Chester–Melbourn–Sidney 1992, s. 360–387; S. Konarska-Zimnicka, „Wenus panią roku, Mars towarzyszem...”. *Astrologia w Krakowie XV i I połowy XVI wieku*, Kielce 2018, s. 170. Na bolońskiej uczelni wykładało wielu wybitnych jatromatematyków, dość wspomnieć Girolamo Manfredi (1455–1493), Giovanni Garzoni (1419–1506), cenionego astronoma i astrologa Domenico Maria Novare (1454–1504), etc.

⁹ Był to niezwykle silny i trwały związek. Aż 8 razy był rektorem uczelni, został również dziekanem Wydziału Lekarskiego. Maciej Karpiga z Miechowa (Miechowita) (Id: 2019497), w: Corpus Academicum Cracoviense (CAC), http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2019497_Maciej_Karpiga_z_Miechowa_Miechowita [dostęp: 11.04.2023].

¹⁰ J. Fijałek, *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku. W pięćset letnią [!] rocznicę założenia wydziału teologicznego w Krakowie*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1899, t. 29, s. 16, widział w Macieju z Miechowa „najznamienitszego Uniwersytetu Krakowskiego astrologa”. L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 14, zaliczył Miechowitę do grona najznakomitszych astrologów Uniwersytetu Krakowskiego.

¹¹ M. Markowski, *Astronomica et astrologica Cracoviensia ante annum 1550*, Firenze 1990, s. 123.

¹² Tj. *revolutio nativitatis*, czyli horoskop postawiony w rocznicę urodzin i rzutowany tak, by Słońce znalazło się dokładnie w tej samej pozycji, co w horoskopie urodzeniowym.

¹³ Maciej z Miechowa (?), *Nativitas eiusdem, qui supra Cristopheri Schidlovyczky. Annus nati 45 currente, qui incepit anno Christi 1510 die 15 hora 14 Novembris*, BJ, rkps 3227, s. 468–470; szerzej S. Konarska-Zimnicka, *Rola źródeł astrologicznych późnego średniowiecza w poznaniu historycznym. Horoskop urodzeniowy Krzysztofa Szydłowieckiego*, „Z Dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2016, nr 7, s. 45–56. Jeśli chodzi o iudicium wraz z wykresami obrazującymi horoskopy rocznicowe, znajdujące się w BJ,

jący na celu określenie stopnia powodzenia inicjatywy odbudowy spalonej szkoły św. Anny¹⁴, na które to przedsięwzięcie środki finansowe wyłożył sam Miechowita¹⁵.

Znacznie więcej informacji na temat astrologicznych praktyk uczonego przekazują nam źródła narracyjne. Marcin Biem z Olkusza (ok. 1470–1540) oraz Mikołaj Prokopiades z Szadka (1489–1564) pośmiertnie komplementowali jego naukowe przymioty, szczególnie wychwalając jego kunszt astrologiczny¹⁶. Jodok (Jost) Ludwik Decjusz (1485–1545) z kolei uznał, że dzięki przepowiedniom astrologicznym Maciej z Miechowa osiągnął taką sławę, że „w przewidywaniu losów ludzkich, jeśli można dać im wiarę, nie było w tym czasie jemu równego”¹⁷. Z tej zapewne przyczyny z jego usług chętnie korzystali ówcześni decydenci. Marcin Bielski (1495–1575) odnotował, że w 1514 r. Zygmunt Stary (1467–1548) radził się Macieja z Miechowa co do wyjazdu do Wiednia¹⁸. To właśnie precyzja tej przepowiedni miała przyczynić się do „utwierdzenia [...] wiary w prawdziwość astrologii wśród szlachty polskiej”¹⁹. Z kolei bp Piotr Tomicki (1464–1535) w liście z 1517 r. do Krzysztofa Szydłowieckiego, prywatnie przyjaciela Zygmunta Starego, przyznawał, iż wprawdzie astrologiczne przepowiednie zapowiadają kłopoty zdrowotne monarchy, jednakże z powodu nietrafionych „italskich wróżb” z roku ubiegłego, które wieszczły królowi ciężką chorobę oczu, nie wspominały zaś o śmierci królewskiego brata, zwy-

rkps 3227, p. 461–467, datowane na 1508 oraz 1527 r., to ich atrybucja jest wątpliwa. Zob. Autor anonimowy, *Iudicium revolutionis nativitatis Christophori Schidlowiecky 1508a Novembris 15d 21h 34m cum figuris caeli*, BJ, rkps 3227, p. 461–467.

¹⁴ Maciej z Miechowa (?), *Figura caeli pro inicio fundamenti schole sancte Anne 1510a 10d 12h 24m Iulii*, BJ, rkps 3225, p. 230.

¹⁵ Por. K. Stopka, op. cit., s.n.

¹⁶ L. Hajdukiewicz, *Biblioteka Macieja z Miechowa*, „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki”, nr 16, Wrocław 1960, s. 12–14. Ibidem, s. 12, przyp. 1, wykaz źródeł rękopiśmiennych autorstwa ww. postaci, jak również Łukasza Noskowskiego (1475–1532), Michała Falkenera z Wrocławia (ok. 1460–1534), Mikołaja Sokolnickiego (1495–1531) oraz Mikołaja z Wieliczki (ok. 1490–1559), w których to tekstach chwalili oni postać i działalność Macieja z Miechowa.

¹⁷ J.L. Decius, *De Sigismundi regis temporibus liber 1521*, wyd. W. Czermak, Kraków 1901, s. 89.

¹⁸ Na polecenie Jana Bonera, kupca i bankiera krakowskiego, a prywatnie ponoć przyjaciela, Maciej z Miechowa ustalił najpomyślniejszą datę wyjazdu. M. Bielski, *Kronika to jest historia świata na sześć wieków a cztery monarchie rozdzielona [...]*, Mateusz Siebeneycher, Kraków 1564 (przedruk fotoofsetowy, Warszawa 1976), l. 413r; L. Hajdukiewicz, *Maciej z Miechowa*, op. cit., s. 32; *Acta Tomiciana. Tomus Tertius Decimus Epistolarum, Legationum, Responsorum, Actionum et Rerum Gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi, Regis Poloniae et Magni Ducis Lithuaniae*, wyd. S. Górski, Poznań 1905, s. 310.

¹⁹ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 9, Kraków 1857, s. 495.

cięstwach wojsk polskich i innych „ciężkich wypadkach”, traktuje je z dużą ostrożnością; niemniej jednak przeświadczenie o influencji niebieskiej (a właściwie, ze względu na zróżnicowanie oddziaływań sfery księżycowej, influencjach niebieskich) sprawiło, że o weryfikację tychże prognoz duchowny poprosił Macieja z Miechowa, obawiając się jednocześnie celowo zaaranżowanej intrygi politycznej, która miałyby wyjść z obozu prymasa Łaskiego²⁰. Co więcej, zdaje się, że Tomicki nie miał zaufania do opinii służących na dworze królewskim medyków-astrologów (w tym czasie medykiem króla i jego żony Barbary był parający się również astrologią Leonard Pieczychowski (1474–ok. 1516–1517); nieco wcześniej funkcję tę pełnił ceniony medyk i astrolog Adam z Bochynia (zm. 1514); monarcha korzystał również z porad medycznych profesora krakowskiej wszechnicy – Łukasza Noskowskiego), skoro o interpretację prognoz poprosił zewnętrznego specjalistę w tej dziedzinie. A to – bez wątpienia – wyróżnienie świadczyło o estymie, jaką darzono Macieja z Miechowa w środowisku ówczesnych elit przebywających w kręgu dworu królewskiego.

Warto nadmienić, iż Miechowita w swojej praktyce astrologicznej nie bazował wyłącznie na danych astronomicznych czerpanych z będących wówczas w użytku tablic astronomicznych²¹, ale również sam prowadził obserwacje astronomiczne/astrologiczne. W listopadzie (tj. 25 dnia tego miesiąca) 1484 r. w Rzymie „był świadkiem koniunkcji Jowisza i Saturna”²² [tej, która później posłużyła astrologom

²⁰ *Acta Tomiciana. Tomus Quartus Epistolarum, Legationum, Responsorum, Actionum et Rerum Gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi, Regis Poloniae et Magni Ducis Lithuaniae*, wyd. S. Górski, Poznań 1855, s. 184, 186; por. L. Hajdukiewicz, *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej*, „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki”, nr 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 172. Zob. także *Acta Tomiciana. Tomus Undecimus Epistolarum, Legationum, Responsorum, Actionum et Rerum Gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi Regis Poloniae Magnis Ducis Lithuaniae*, wyd. S. Górski, Poznań 1901, s. 194.

²¹ Na temat będących wówczas w użytku tablic astronomicznych zob. J. Dobrzycki, *Astronomia przedkopernikowska*, „Biblioteczka Kopernikańska”, nr 7, Toruń 1971, s. 51–57; idem, *The Astronomical Tables of Regiomontanus in Cracow*, [w:] idem, *Selected Papers on Medieval and Renaissance Astronomy*, J. Włodarczyk, R.L. Kremer (red.), wstęp O. Gingerich, „Studia Copernicana”, nr 43, Warsaw 2010, s. 137–145; idem, *Tablice astronomiczne Jana Regiomontana w Krakowie*, „Studia Mediewistyczne” 1989, t. 26, z. 1, s. 85–92.

²² Jako że koniunkcja ta nie była dostrzegalna w Europie, gdyż planety biorące w tym udział znajdowały się zbyt blisko widocznej tarczy słonecznej, Miechowita prawdopodobnie nie tyle obserwował to zjawisko (co można byłoby wywnioskować ze słów „był świadkiem koniunkcji”), ile przebywał po prostu w tym czasie w Rzymie. Zob. S. de Meis, J. Meeus, *Quintuple planetary groupings – Rarity, historical events and popular beliefs*, „Journal of the British Astronomical Association” 1994, vol. 104, no. 6, s. 294–295.

za punkt wyjścia do postawienia horoskopu urodzinowego Marcina Lutra (1483–1546)^{23]}²⁴, a 17 marca 1485 r. w lombardzkiej Mirandoli obserwował zaćmienie Słońca²⁵. Ta część pracy astrologa/astronoma musiała go pociągać, skoro nie szczędził wydatków na zakup przyrządów astronomicznych. Henryk Barycz stwierdził: „uprawa astronomii przez Miechowitę nie stanowiła jedynie naśladowczego odbłasku zainteresowań tą nauką środowiska krakowskiego. Była ona wyrazem wcześniej skryształizowanej jego postawy poznawczej, która ponad spekulacje filozoficzne czy kunszt retoryczny przenosiła konkret, starała się poznać metodą obserwacji i autopsji otaczającą rzeczywistość”²⁶. Niewykluczone, iż osobiście przeprowadzane obserwacje i na tej podstawie dokonywane obliczenia pozwalały mu na przygotowywanie profesjonalnych prognoz astrologicznych, opartych na danych powziętych *ex visu*, a nie li i wyłącznie *ex lectu*.

Miechowita – medyk, twórczość, działalność

Maciej z Miechowa również w dziedzinie medycyny był zdecydowanie bardziej praktykiem niż teoretykiem²⁷. Wpisując się w ogólny klimat czasów, w których funkcjonował, nie dążył do uwieczniania teoretycznych rozważań²⁸, w wyniku czego współcześnie możemy cieszyć się tylko trzema zachowanymi utworami materii medycznej

²³ S. Konarska-Zimnicka, E. Śnieżyńska-Stolot, *Nativitas Martini Luther heretici, czyli o horoskopie urodzenia Marcina Lutra w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, „Res Historica” 2022, R. 54, s. 95–121.

²⁴ H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie*, op. cit., s. 57; idem, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 27.

²⁵ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, op. cit., L. IV, c. 73, s. 346; H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 28. Podług danych zaczerpniętych ze strony internetowej NASA (www.eclipse.gsfc.nasa.gov) po wpisaniu szerokości i długości geograficznej Mirandoli otrzymujemy informacje, iż ww. zaćmienie miało miejsce 16 marca 1485 r., a w Mirandoli można było obserwować je jako częściowe. Por. F. Espenak, J. Meeus, *Five Millennium Canon of Solar Eclipses: –1999 to +3000 (2000 BCE to 3000 CE)*, [b.m.w.] 2006, plate 424.

²⁶ H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 21–22.

²⁷ Leonard Coxe twierdził nawet, że Miechowita był wręcz „non magis corporis quam animae medicus”. L. Coxe, *De laudibus celeberrimae Cracoviensis Academiae*, Hieronimus Wietor, Cracoviae 1518, http://cyfrowe.mnk.pl/Content/7637/16_cim_000350_i.pdf [dostęp: 10.08.2023].

²⁸ L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 109, uznał, że twórczość Macieja z Miechowa była „pozbawiona programowo ambicji teoretyczno-poznawczych, przenosząca na grunt polski bujnie krzewiący się na Zachodzie typ literatury popularyzacyjnej, przeznaczonej dla szerokiego kręgu społeczeństwa i ujmującej w sposób przystępny, bez erudycyjnego balastu cytatów, najważniejsze zasady epistemologii, dietytyki i higieny lekarskiej”.

poświęconymi, które wyszły spod jego pióra²⁹. Są to *Contra saevam pestem regimen accuratissimum* wydane w Krakowie w 1508 r.³⁰ (kolejne edycje ukazały się w latach 1526 i 1527) oraz opublikowane po raz pierwszy w 1522 r. *Conservatio sanitatis*³¹ (kolejne wydanie zatytułowane *Editio [...] pro conservanda hominum sanitate familiarissimo collecta stillo* wyszło spod prasy drukarskiej w roku 1535³²), obydwie zdecydowanie poświęcone kwestiom higieny, diety czy poradom dotyczącym uniknięcia zarazy, a nie diagnostyki czy samego procesu leczenia³³. Te aspekty Maciej zapewne wolał praktykować, niż opisywać. Podobnie w przypadku zachowanej w rękopisie (acz nieskreślonej ręką Miechowity) porady medycznej udzielonej dworzaniowi królewskiemu i kasztelanowi zawichojskiemu Spytkowi z Melsztyna Tarnowskiemu (zm. ok. 1503 lub 1504 r.)³⁴.

Sam zresztą, o czym wspomniano, uchodził za znakomitego, wielce cenionego i szanowanego medyka. Ciesząc się zasłużoną sławą, dbał o zdrowie monarchów (choć najprawdopodobniej nigdy nie przyznano mu tytułu nadwornego medyka). Jeszcze w 1501 r. miał zostać wezwany do Torunia, gdzie przebywał umierający Jan Olbracht (1459–1501) – niestety na wieść o śmierci króla zawrócił i nie posłużył medyczną radą. W 1504 r. król Aleksander Jagiellończyk (1461–1506) wysłał go do Budy, do chorego brata Władysława, króla czesko-węgierskiego. Miechowita udzielał porad medycznych również Zygmuntowi Staremu. Z jego wiedzy i umiejętności medycznych chętnie korzystali tak-

²⁹ M. Czerenkiewicz, *Wydane drukiem utwory medyczne Macieja z Miechowa*, [w:] *Literatura renesansowa w Polsce i Europie. Studia dedykowane profesorowi Andrzejowi Borowskiemu*, Kraków 2016, s. 451–465. Długo przypisywano mu także autorstwo tekstu *Fructosa doctrina*, ale wydaje się jednak, że rację mają ci badacze, którzy negują ten fakt. M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, op. cit., t. 9, s. 551; L. Krakowiecka, *Maciej z Miechowa*, op. cit., s. 148–157; T. Bilikiewicz, *Maciej z Miechowa na tle medycyny Odrodzenia*, op. cit., s. 191. H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 63, uznaje jednak autorstwo Miechowity.

³⁰ Maciej z Miechowa, *Contra saevam pestem regimen accuratissimum*, Iohannes Haller, Cracoviae 1508, BJ cim 4316.

³¹ Maciej z Miechowa, *Conservatio sanitatis*, Hieronimus Wietor, Iosephus Czimmermann, Iosephus Tectander, Cracoviae 1522, BJ cim 4251.

³² Maciej z Miechowa, *Editio [...] pro conservanda hominum sanitate familiarissimo collecta stillo*, Mathias Szarfenberg, Cracoviae 1535, BOss., XVI. O. 255.

³³ Należy tu wspomnieć, iż proces ten nie obejmował zabiegów chirurgicznych, które wykonywali albo chirurdzy, których nie traktowano jak medyków, albo cyrulicy. Zob. B. Wojciechowska, *Flebotomia i purgowanie, czyli o leczeniu w wiekach średnich*, Kielce 2019, passim.

³⁴ T. Bilikiewicz, *Maciej z Miechowa na tle medycyny Odrodzenia*, op. cit., s. 193. Atrybucja wciąż czeka na wnikliwie zbadanie. Por. L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 111.

że dostojnicy kościelni i magnaci – kardynał Fryderyk Jagiellończyk (1468–1503), prymas Jan Łaski (1456–1531)³⁵, bp Piotr Tomicki³⁶, kanclerz Krzysztof Szydłowiecki, wspomniany Spytko z Melsztyna, a także przedstawiciele bogatego mieszczaństwa stolicy, dość wymienić Turzonów i Bonerów³⁷. Za te usługi pobierał sowitą zapłatę. Z kolei zupełnie nieodpłatnie leczył biedotę miejską Krakowa oraz żaków krakowskich, co przydawało mu przymiotów szlacheckiego dobroczyńcy, „dobrego człowieka”³⁸. Erudycją i zdolnościami medycznymi, jak relacjonowali jemu współcześni, musiał przewyższać wielu mu współczesnych, skoro nazywano go „polskim Hipokratesem”³⁹, „drugim Apollinem”⁴⁰, „doktorem w lekarstwach niepospolitym”, a nawet porównywano do Machaona, mitycznego medyka, jednego z synów Asklepiosa⁴¹.

³⁵ Prymas Łaski miał ponoć leczyć chorą nogę podług wskazówek Miechowity. Wspominał o tym abp gnieźnieński Andrzej Krzycki w liście do bp. Piotra Tomickiego z 16 października 1528 r., w którym radził, aby Tomicki również leczył swą chorą nogę „ex praescripto Miechovite, nam sicut ambo illi domini post depulsionem eiusmodi morbum facti visi sunt”. Z porady tej miał korzystać również Krzysztof Szydłowiecki. Zob. *Acta Tomiciana. Tomus Decimus. Epistolarum. Legationum. Responsorum. Actionum. et Rerum Gestarum; Serenissimi Principis Sigismundi Primi Regis Poloniae Magni Ducis Lithuaniae*, wyd. S. Górski, Pośnaniae 1898, s. 242.

³⁶ Bp Tomicki w liście do wojewody sandomierskiego Ottona Chodeckiego z kwietnia 1528 r. uznał, iż w czasach mu współczesnych Miechowita był „najbardziej uczonym lekarzem”. Zob. *Acta Tomiciana. Tomus Decimus*, op. cit., s. 204.

³⁷ B. Kosmanowa, *Książka i jej czytelnicy w dawnej Polsce*, Warszawa 1981, s. 92–93; T. Bilikiewicz, *Maciej z Miechowa na tle medycyny Odrodzenia*, op. cit., s. 169–172; L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 12–14. Zob. M. Bielski, *Kronika to jest historia świata*, op. cit., t. 1. 419r; *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 1, wyd. W. S. Broel-Plater, Warszawa 1858, s. 66–67.

³⁸ H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 34, przywołał pochodzące z nekrologicznej zapiski autorstwa Mikołaja Prokopiadesa z Szadka określenie „wielki jałmużnik”, wymieniając liczne fundacje, akty dobroczynności publicznej, donacje i inne przejawy wielkoduszności i filantropii Macieja z Miechowa.

³⁹ Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych księgi dwoje*, Jan Januszowski, Kraków 1595, BJ, st. dr. cim 8186, s. 133–134.

⁴⁰ S. Starowski, *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, tłum., komentarz J. Starnawski, wstęp F. Bielak, J. Starnawski, Kraków 1970, s. 131, zamieścił wierszyk Jana Jascroviciusa, który brzmi: „Gdy szukasz Polaków biegłych w sztuce apollińskiej, / Wielu takich da ci ziemia polska. / Miechowita – największy spośród wszystkich wielkich. / Był to drugi Hippokrates, drugi Apollo”. Zob. S. Nakielski, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum monasterii Miechoviensis [...]*, Franciscus Caesarius, Cracoviae 1634, s. 603.

⁴¹ „[...] ille bonus de Myechow, ille Machaon / Noster, habet solus consilia Hippocratis” [ów dobry z Miechowa, ów nasz Machaon, jedynie on posiada zalecenia Hipokratesa]. Maciej z Miechowa, *Conservatio sanitatis*, op. cit., k. 1v. Zob. Z. Piszczek (red.), *Mała encyklopedia kultury antycznej. A–Z*, Warszawa, 1973, s. 437. Niewykluczone jednak, iż były to figury retoryczne, będące wyrazem szacunku wobec zmarłego.

Fundacja Katedry Medycyny

Niewykluczone, że właśnie świadomość zapotrzebowania na wyedukowanych, profesjonalnych medyków sprawiła, iż powziął zamiysł powołania do życia, kolejnej obok już funkcjonującej w strukturze uniwersytetu, Katedry Medycyny. Wiedziony tym zamiarem już w 1503 r. dokonał zakupu czynszu w wysokości 15 grzywien, wydając na ten cel 400 florenów węgierskich⁴². Czynsz ten ubezpieczony był na postrzygalni miejskiej. Jego beneficjentem miał być profesor powoływanej do życia drugiej Katedry Medycyny, którego jednocześnie zobowiązywano do odbywania trzech wykładów z zakresu medycyny tygodniowo. W 1505 r. rada miejska zwiększyła pierwotną sumę o kolejne 200 florenów węgierskich i jednocześnie podniosła czynsz do 20 grzywien, lokując go na dochodach z wagi mniejszej (zapis datowany jest na 27 listopada 1505 r.). Przełożyło się to na zwiększenie obciążeń – odtąd profesor kierujący katedrą miał wykładać medycynę codziennie; miał także obowiązek pełnienia funkcji lekarza miejskiego (*medicus civitatis*)⁴³.

Reforma Katedry Astrologii

Ale nie tylko akademicka medycyna zyskała dzięki wysiłkom i funduszom pochodzącym z sakwy Macieja z Miechowa⁴⁴. Zdaje się, że dostrzegął on także potrzebę nauczania astrologii, skoro podjął się

⁴² J. Sołtykiewicz, *O stanie Akademii Krakowskiej i o publicznych, a mianowicie uczonych pracach akademików*, Kraków 1810, dodatek *Wypisy funduszków...* (między s. 516–517); *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continet privilegia et documenta quae res gestas academiae eiusque beneficia illustrant, Pars tertia: Ab Anno 1471 ad Annum 1506*, Kraków 1880, s. 231–234; *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506. Część druga, trzecia i czwarta*, „Monumenta Medii Aevi-Historica. Res Gestas Poloniae Illustrantia”, t. 7, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882, s. 716–717, 719, 760; H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 65, gdzie Aneks I: *Fundaciones doctoris olim Miechovite Canonici Cracoviensis*. Dokument ten, w całości przytaczany przez H. Barycza, zaginął w czasie wojny, a powstał zaraz po śmierci Miechowity i wyszedł prawdopodobnie spod pióra Marcina Biema z Olkusza. Ibidem, s. 64, przyp. *.

⁴³ Por. L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 55–56.

⁴⁴ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, op. cit., t. 4, s. 474–482, gdzie: *Privilegium ordinationis Colegiaturae Astrologiae adaucte in censu et priori adjuncte, per eximium pie memorie Doctorem Mathiam de Myechow, pariter cum confirmatione Reverendissimi domini Petri Tomycij Episcopi Cracovien*; J. Muczkowski, *Mieszkania i postępowania*, op. cit., s. 22–23; ibidem, s. 141–152, zamieszczono: *Instrukcja dla profesora astrologii tudzież zatwierdzenie powiększenia funduszu tej posady przez Macieja z Miechowa uczynionego*; M. Markowski, *Maciej z Miechowa (1453?–1523)*. *Reorganizator katedry astrologii*, [w:] *Złota Księga Wydziału Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000, s. 101–108; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, op. cit., s. 268–269.

trudu zreformowania tracącej swój międzynarodowy blask Katedry Astrologii. W tym celu 29 grudnia 1508 r. (w źródłach oraz literaturze przedmiotu spotkamy także rok 1509 r.)⁴⁵ dokonał zapisu kapitału 400 czerwonych złotych węgierskich celem wypłacania rocznej renty w wysokości 10 grzywien na rzecz katedry⁴⁶. Czysz był zabezpieczony na dochodach wag mniejszej i większej⁴⁷. W ten sposób uposażenie profesora kierującego katedrą miało wzrosnąć z 12 do 22 grzywien rocznie. Kolejnym etapem reformy było nakreślenie konkretnych podstaw programowych, na realizację których przewidziano 4 lata (ewentualnie 4,5 roku). Pierwsze trzy miały być przeznaczone na zgłębianie dzieł *stricte* astrologicznych autorstwa Ptolemeusza (i Pseudo-Ptolemeusza⁴⁸), Jana z Sewilli (ok. 1100–1180), Hali Abenragela (zm. po 1037), Guido Bonattiego, Albumasara (787–886), „aut caeteros Astrologos iudiciarios” – a więc, co ważne, dopuszczano również swobodę doboru lektur. Dopiero na ostatnich 2, ewentualnie 3 semestrach zaplanowano wykłady z zakresu astronomii teoretycznej. Wolą Macieja z Miechowa, dostrzegającego krótkotrwałość zatrudnienia i proceder przechodzenia na lepiej uposażone kolegiatury wyższe, było, aby katedra obsadzana była przynajmniej na okres 15 lat (a najlepiej dożywotnio), a o awansie decydować miały kompetencje kandydata z zakresu astronomii, matematyki i astrologii. To z kolei umożliwiało uczonym specjalizację w jednej dyscyplinie naukowej. Do obowiązków profesora, prócz prowadzenia wykładów, należało również ukła-

⁴⁵ Ten rok podaje H. Barycz, przytaczając cały dokument *Fundationes doctoris olim Miechovite*. Zob. H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 64–66. Tenże rok widnieje również w zapisie zawartej w *Kodeksie dyplomatycznym miasta Krakowa*, cz. 1, „Monumenta Medii Aevi Historica. Res Gestas Poloniae Illustrantia”, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, s. 761: „Astrologo pro tempore existenti soluntur singulis anni quartalibus [140 mar. duae cum media, facit annue mar. X. Qui census emptus est per olim D. doctorem Myechouitam iuxta litteras actis donacionum contentas die 29 Decembris, anno 1509, et ad pia opera conuersus. Verum postea iuxta testamentarium eiusdem domini doctoris ordinationem anno 1523 idem census pro collegiatura astrologi est conuersus, prout ibidem lacijs est descriptum”. Jednakże za rokiem 1508 przemawia fakt, iż w *Fundationes doctoris olim Miechovite canonici Cracoviensis*, przytoczonym w całości przez H. Barycza, widnieje zapis: „anno domini 1508, die Veneris, 29 mensis Decembris”. Zgodnie z regułami astrologicznymi dniem Wenus był piątek, a 29 grudnia wypadał w piątek właśnie w 1508, a nie 1509 r.

⁴⁶ *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continet privilegia et documenta quae res gestas academiae eiusque beneficia illustrant, Pars quarta: Ab Anno 1507 ad Annum 1548*, Kraków 1884, nr 348, s. 85–90; por. H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 36, przyp. 56.

⁴⁷ L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 56; J. Sołtykiewicz, *O stanie Akademii Krakowskiej*, op. cit., dodatek *Wypisy funduszów...* (między s. 516–517) podaje, iż zabezpieczenie było na sukienicach krakowskich.

⁴⁸ Tj. *Centiloquium* przypisywanego Ptolemeuszowi.

danie trzech prognostyków astrologicznych na każdy rok: wielkiego prognostyku rocznego mającego charakter *stricte* naukowy, bazującego na obserwacjach, pełnego cytatów czerpanych z dzieł ówczesnych autorytetów naukowych; drugiego, adresowanego do członków Kolegium Większego, zawierającego informacje o mających nastąpić zaćmieniach oraz spodziewanym pojawieniu się komety (sugerowano, by kopię tej wersji prognostyku przesłać do ratusza z przeznaczeniem dla rajców krakowskich, aby chętniej wspomagali katedrę finansowo); i wreszcie trzeciego, okrojonego z treści naukowych prognostyku zawierającego praktyczne wskazówki dotyczące dnia codziennego, który miał trafić do szerokiego, w przeważającej mierze niewydukuwanego kręgu odbiorców⁴⁹. Zręby reformy zostały zawarte w testamencie i inwentarzu Miechowity (1514, 1518)⁵⁰. 30 maja 1524 r. rektor Jakub z Ercieszowa (zm. 1533) ogłosił nową ordynację katedry, co 15 listopada 1525 r. dekretem potwierdził bp krakowski Piotr Tomicki⁵¹.

Fundacje na rzecz Katedry Medycyny i Katedry Astrologii

20 maja 1522 r. Miechowita uczestniczył w zebraniu uniwersyteckim w izbie wspólnej Collegium Maius, podczas którego ofiarował 100 zł na dokończenie budowy nowej biblioteki tegoż kolegium oraz kolejne 130 zł na instrument zegarowy, który miał zostać umieszczony na dachu tejże biblioteki⁵². Ponadto Miechowita ofiarował 5 kodeksów na rzecz uniwersytetu – dwa o treści lekarskiej (BJ inc. 992, BJ inc. 1127–1128)⁵³ miały trafić do rzeczonoj biblioteki Kolegium Większego,

⁴⁹ J. Muczkowski, *Mieszkania i postępowanie uczniów krakowskich*, op. cit., s. 141–152; *Codex diplomaticus, Pars quarta*, op. cit., nr 348, s. 85–90; zob. M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, op. cit., t. 4, s. 474–482. Zob. *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, „Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI Saeculorum”, t. 1, wyd. J. Ptaśnik, Lwów 1922, s. 154; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, op. cit., t. 2, s. 300–301; A. Wyczański, *Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku*, [w:] J. Zathay (red.), *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, Kraków 1964 s. 233; M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią*, op. cit., s. 170–173.

⁵⁰ L. Hajdukiewicz, *Zainteresowania Miechowity w świetle jego księgozbioru*, op. cit., s. 206–208.

⁵¹ *Statuty Uniwersytetu Krakowskiego*, wyd. J. Szujski, [w:] *Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*, t. 2, Kraków 1882, s. 383, 407.

⁵² *Conclusiones*, op. cit., s. 154–155; H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 37; L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 57–58; K. Stopka, op. cit., s.n.; A. Wyczański, op. cit., s. 227.

⁵³ Tj. Claudius Galenus, *Opera*, t. 1–2, Venetiis 1490; Forlivius, *Expositio in aphorismos Hippocratis*, Venetiis 1490 oraz Marsilius Ingenuus, *De generatione et corruptione questiones, cum expositione Aegidii (Columnae), emendatae per atrium et medicinae drem, mgrum Nicoletum Verniam*, Venetiis 1493; W. Wisłocki, *Incunabula typographica*

a trzy matematyczno-astronomiczne (BJ rkps 569, 590, 1924⁵⁴) miały zainicjować funkcjonowanie biblioteki przy Katedrze Astrologii⁵⁵. Sam donator ułożył regulamin regulujący korzystanie z woluminów i zabezpieczający je przed ewentualnym przywłaszczeniem⁵⁶. Zależało mu bowiem, aby zarówno adepci medycyny, jak i astrologii mogli korzystać z dobrodziejstw hojną ręką przezeń ofiarowanych...

Jatromatematyka⁵⁷

A zatem zarówno medycyna w jej (przede wszystkim) praktycznym i (efemerycznie) teoretycznym wymiarze, jak i astrologia (również chętniej praktykowana niż utrwalana na piśmie) leżały w kręgu

Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis inde ab inventa arte imprimendi usque ad a. 1500, Cracoviae 1900, s. 189, 234, 597; L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 270; T. Bilikiewicz, *Księgozbiór lekarski Miechowity*, „Archiwum Historii Medycyny” 1957, t. 20, z. 4, s. 444–445.

⁵⁴ Maciej Karpiga z Miechowa (Miechowita) (Id: 2019497), w: *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2019497_Maciej_Karpiga_z_Miechowa_Miechowita [dostęp: 5.09.2023]. Kodeksy te zawierały m.in. dzieła Albohazena, Euklidesa, Mashallaha, Al-Kindiego oraz Klaudiusza Ptolemeusza. Zob. *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, t. 4, wyd. M. Kowalczyk i in., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1988, s. 26–30, 137–140; W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 1: *Wstęp. Rękopisy 1–1875*, Kraków 1877, s. 178, 187; cz. 2: *Rękopisy 1876–4176. Indeks*, Kraków 1881, s. 461.

⁵⁵ L. Hajdukiewicz, *Zainteresowania Miechowity w świetle jego księgozbioru*, op. cit., s. 218, nazwał ten akt powstaniem „biblioteki zakładowej”.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ „Jatromatematyka” to słowo złożone, utworzone z greckiego *iatros*, tj. lekarz, i *mathe/matikos*, czyli matematyk, astrolog. Jatromatematyka na Zachodzie była praktykowana przez Babilończyków, Egipcjan, Greków i uczonych basenu Morza Śródziemnego. C.L.N. Ruggles (red.), *Handbook of Archaeoastronomy and Ethnoastronomy*, New York 2015, s. 119. Początki jatromatematyki sięgają VII w. p.n.e., kiedy to termin ten po raz pierwszy pojawił się w tekście astrologicznym autorstwa Petosirisa i Nechepso (Nechepso był rzekomo królem Egiptu; związek Petosirisa z nim jest niejasny, ale często są oni cytowani razem; nikt nie wykazał jednoznacznie, które postacie historyczne odpowiadają Nechepso lub Petosirisowi). R.S. Bagnall, K. Brodersen, C.B. Champion, A. Erskine, S.R. Huebner (red.), *The Encyclopedia of Ancient History*, Blackwell Publishing 2013, s. 4722–4723, v. *Nechepso and Petosiris*; D. Pingree, *Petosiris*, [w:] C.C. Gillispie (red.), *Dictionary of scientific biography*, t. 10, New York 1974, s. 547–549; E. Riess, *Nechepsonis et Petosiridis fragmenta magica*, [w:] *Philologus*, 6, cz. 1, „Abhandlungen zur Geschichte der Medizin”, t. 2, 1892, s. 28–29; F. González, P. Pablo, *Néchépso-Pétosiris*, [w:] R. Goulet (red.), *Dictionnaire des Philosophes Antiques*, t. 4, Paris 2005, s. 601–615; por. K. Sudhoff, *Iatromathematiker vornehmlich in 15 und 16 Jahrhundert. Eine Studie*, Breslau 1902; T. Barton, *Ancient Astrology*, London–New York 2003, s. 26–27, 43. Por. S. Konarska-Zimnicka, „Wenus panią roku, Mars towarzyszem”, op. cit., s. 137–207, gdzie najważniejsi przedstawiciele oraz ich dzieła datowane są na okres późnego średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej. Zob. <https://referenceworks.brillonline.com/entries/brill-s-new-pauly/iatromathematics-e521480> [dostęp: 20.12.2022].

zainteresowań szczególnie bliskich Maciejowi z Miechowa. Obie dziedziny zresztą w czasach Miechowity (i nie tylko) łączyła sieć krętych powiązań i zależności. Ba, uprawianie medycyny astrologicznej *vel* astrologii medycznej, co należy podkreślić, było wówczas praktyką niezwykle częstą. Sprzyjał temu nie tylko ówczesny system nauczania, ale także wszechobecne przekonanie o jedności makro- i mikro-kosmosu, na którym bazowała nie tylko medycyna humoralna, lecz także astrologia (natura planet, znaków Zodiaku, etc.⁵⁸). Kwintesencją tego światopoglądu stała się kluczowa dla jatromatematyki zasada melotezji (przekonanie, że każdy znak Zodiaku, poczynając od Barana, odpowiada za konkretną część i organ ciała ludzkiego oraz nękające je choroby i słabości), którą rozciągnięto na władztwo planet. Tak powstał słynny człowiek zodiakalny (*Homo signorum*, *Homo zodiacus*). Ciała niebieskie, podług rudymentów jatromatematycznych, miały nie tylko zwiastować, ale także warunkować występowanie konkretnych dolegliwości i chorób, ponadto wskazywać okresy ich pojawienia się, nasilenia, przebieg, czas i sposób leczenia, szanse wyzdrowienia, a czasami obwieszczać zbliżającą się śmierć. A zatem na każdym etapie choroby, począwszy od momentu jej „zapowiedzi” w mającym nastąpić układzie ciał niebieskich, jej wystąpienia, przez diagnostykę, leczenie, skończywszy wreszcie w okresie tak wyczekiwanej rekonwalescencji, konsultacja jatromatematyczna była wskazana. Medyk biegły w sztuce astrologicznej dysponował licznymi narzędziami wspierającymi go w trosce o zdrowie pacjenta. Mógł bowiem postawić horoskop choroby, tzw. dekumbitur, który nie tylko pokazywał szanse na wyzdrowienie, ale był swoistym drogowskazem warunkującym dobór odpowiedniej terapii. Ponadto, zapoznając się z horoskopem urodzeniowym pacjenta, wprawny medyk-astrolog poznawał jego przyrodzone skłonności do określonych dolegliwości (niektórzy uważali, że równie ważny jest horoskop medyka podejmującego się leczenia!). Z kolei horoskop tzw. solarny, a więc rocznicowy, zwracał uwagę na mające wkrótce (najczęściej w roku, na który horoskop był stawiany) nadejść choroby, horoskopy elekcyjne pozwalały zaś dobrać optymalny moment na podjęcie konkretnych procedur medycznych. Niebagatelną rolę odgrywały także prognozy roczne, które określały uwarunkowania astrologiczne w danym roku, sygnifikując potencjalne zagrożenia i choroby w sposób ogólny (skłonność, podatność na konkretne choroby w konkretnym roku czy – precyzyjniej – porze roku, a nawet

⁵⁸ A. Raubo, *Pojęcie kompleksji a teoria humoralna w piśmiennictwie renesansu*, „Ruch Literacki” 2016, R. 337, z. 4, s. 409–425.

miesiącach). Również popularne kalendarze przychodziły z pomocą, oferując wachlarz zabiegów leczniczych i higienicznych ze wskazaniem konkretnych terminów na ich przeprowadzenie. Zaopatrzony w komplet informacji natury astrologicznej medyk mógł dobrać odpowiedni rodzaj kuracji adresowany do konkretnego pacjenta, zgodnie z jego astrologicznym profilem. Konieczna tu była znajomość sztuki medycznej, tj. zabiegów medycznych, sposobu ich przeprowadzania, doboru medykamentów o odpowiednim składzie, proporcjach i sposobie oraz czasie wykonania, sposobie i porze aplikowania, dawkowania, częstotliwości i długości przyjmowania. Astrologia zatem nie mogła, w tym kontekście, zadziałać bez medycyny, a i medycyna bez astrologii miała utrudnione zadanie. Podług przekonania jatromatematyków dopiero tak złożony proces dawał szanse na powrót do zdrowia. Podobnie zresztą w okresie zdrowia – profilaktyka i higiena także wplecione były w konglomerat zależności medyczno-astrologicznych, a przestrzeganie odpowiednich wskazówek miało wspierać człowieka w staraniach o zachowanie zdrowia⁵⁹.

Jatromatematyka w twórczości Macieja z Miechowa

A zatem, skoro obydwie dyscypliny nauki były mu bliskie i skoro obydwie, jak zaświadczają źródła, praktykował, na rzecz obydwu działał i obydwie instytucjonalnie rozwijał, to czy podejmował próby łączenia ich w jedną dyscyplinę jatromatematyki? Niech przemówią źródła.

O czym wspomniano, spuścizna pisarska Macieja z Miechowa należy raczej do skromnych. Pośród nich na próżno szukać choćby drobnego tekstu *stricte* jatromatematycznego. Również w zachowanych horoskopach przypisywanych Miechowicie nie dostrzeżemy rozważań tej materii poświęconych. Podobnie zresztą w obydwu tekstach medycznych czy zachowanej poradzie lekarskiej. Brak wątków jatromatematycznych nie oznacza jednak braku wzmianek astrologicznych. Te w twórczości Macieja z Miechowa odnajdujemy, choć ich zakres treściowy i częstotliwość występowania, co należy podkreślić, są mocno ograniczone.

Contra sevam pestem regimen accuratissimum

Już we wstępie *Contra sevam pestem* pisał, zwracając się do wydawcy Jana Hallera, „zażądałeś ode mnie, panie Janie, abym dał Ci

⁵⁹ S. Konarska-Zimnicka, *Jatromatematyka w optyce twórczości krakowskich uczonych późnego średniowiecza. Przyczynek do badań*, [w:] S. Konarska-Zimnicka, L. Kostuch, B. Wojciechowska (red.), *Medicina antiqua, mediaevalis et moderna. Historia, filozofia, religia*, Kielce 2019, s. 165–181.

zbiór przepisów przeciw zarazie, ja zaś wiedząc, że z łaski Bożej w naszym mieście Krakowie zaraza ani nie panuje ani też nie zagraża, jak na to wskazują znaki tak na niebie jak i na ziemi, przychyłając się do twego życzenia przekazuję ci ogólne zasady zabezpieczenia się przed zarazą [...] w tym celu, abyś w razie pojawienia się zarazy (nie z przyczyn niebieskich – jak wspomniałem – lecz na skutek styczności z przybyszami), ty i twoi bliscy mogli z łatwością zabezpieczyć się i uchronić od zarazy”⁶⁰. A zatem nieuchronność wystąpienia zarazy nie dość, że wynikała z niekorzystnego układu ciał astralnych i była dostrzegalna w znakach niebieskich, to dodatkowo, zdawała się, w opinii Miechowity, nie dawać szans na skuteczną obronę! Z kolei zapowiedź wynikająca ze „znaków ziemskich” stwarzała takie możliwości. W dalszej części tekstu wyjaśnił, iż „uczeni lekarze uznali, że są dwojakie przyczyny zarazy: niebieskie i ziemskie, czyli wyższe i niższe. Wyższe przyczyny zarazy wynikają z ciał niebieskich; ziemskie biorą początek z miejsc nisko położonych, jak pieczary, ziemia, jeziora i inne tego rodzaju źródła zarazy powstające w ziemi, jak mówi Awicenna w pierwszej części w rozdziale pierwszym traktatu czwartego *O dżumie*. Początkiem (w tym przypadku) pierwszych są, powiada, zjawiska wywołane przez ciała niebieskie powodujące nieuchronność tego, czego nadejście jest niewiadome. Zaś nieco niżej: „co więcej musisz wiedzieć, że przyczyny pierwsze i odległe tkwią w ciałach niebieskich, zaś przyczyny bliskie w uwarunkowaniach ziemskich. Kiedy z twojej strony nie dołączają się inne powody, zaś ze strony ciał niebieskich nie zagraża zaraza, jak twierdzą astrologowie na podstawie tegorocznych obrotów planet, wystarczy poznać w zarysie konieczne oznaki zarazy bez względu na przyczynę, która ją wywołuje, aby można było uniknąć zła skądkolwiek pochodzi i gdziekolwiek występuje”⁶¹. A zatem to konglomerat dyspozycji płynących z oddziaływania ciał niebieskich wespół z „bliskimi uwarunkowaniami ziemskimi” i enigmatycznie określonymi „innymi powodami” warunkował skuteczność ochrony przed zarazą. I jeśli zapowiedzi astrologów były pomyślne, tj. nie dostrzegali oni zwiastunów zarazy, nawet w wypadku jej niespodziewanego pojawienia się, człowiek miał szanse z nią wygrać. Jeśli jednak wprawne oko astrologa dostrzegało takowe zagrożenie w mającej wystąpić konfiguracji planet i gwiazd – szanse człowieka drastycznie spadały.

⁶⁰ Matthias de Miechow, *Contra sevam pestem regimen accuratissimum. Editio trilingua: Latina, Polona, Anglica*, tłum: na polski D. Turkowska, na angielski T. Bałuk-Ulewiczowa, Kraków 2019, s. 13.

⁶¹ Ibidem, s. 15.

Conservatio sanitatis

O dziwo, w znacznie obszerniejszym dziele *Conservatio sanitatis* treści astrologicznych jest zdecydowanie mniej. W części zatytułowanej *De peste et signis eius* zaledwie stwierdził lakonicznie, że oznaki zbliżającej się zarazy mogą pochodzić „ex celestibus constellationibus”⁶². Powołując się na Awicennę, uznał, iż owymi znakami są: „spod otchłani/wirów nieba częste spadanie gwiazd i wielkie uniesienie z błyskami”. Zagadnienia tego jednak nie rozwinął. Jednocześnie przyznał, iż czasami występowanie zarazy spowodowane być może „zepsuciem ziemi”, skupiając się właśnie na „zwiastunach” dostrzegalnych przez ogół społeczeństwa, jak choćby zjawiska natury meteorologicznej (zachmurzenie, wilgotność powietrza, temperatura etc.), czy też „zepsucie wód” etc. Bazując na hipokratejskiej teorii miazmatów⁶³, twierdził, iż trujące opary wydobywające się z wirów ziemi można łatwo dostrzec, bowiem ich namacalnymi oznakami jest: „mnóstwo żab, mnóstwo myszy i robaki zrodzone z rozkładu”⁶⁴. Przyznał też, iż etiologia zarazy może również leżeć w „skażeniu wód”, w których bytują ryby i z których korzysta człowiek, również te zakażone ryby zjadający. I owe zgniłe, chorobonośne opary wdychający. A zatem na próżno szukać tu influencji kosmicznej. Należy odnotować, iż uwagę jego przykuły kwestie związane z klimatem jako elementem warunkującym egzystencję, a przy tym kwestie zdrowotne człowieka⁶⁵. Warto nadmienić, że dał tutaj dowód znajomości i akceptacji treści zawartych w fundamentalnym dla astrologów podręczniku *Tetrabiblos* Ptolemeusza⁶⁶. Poskąpił jednakże czytelnikowi informacji *stricte* astrologicznych czy jatromatematycznych powziętych od Ptolemeusza (ok. 100–170).

⁶² Maciej z Miechowa, *Conservatio sanitatis*, op. cit., k. 4v.

⁶³ J. Jouanna, Cause and crisis in historians and medical writers of the classical period, [w:] P.J. van der Eijk (red.), *Hippocrates in Context. Papers Read at the XIth International Hippocrates Colloquium (University of Newcastle upon Tyne, 27–31 August 2002)*, Leiden–Boston 2005, s. 17; idem, *Air, Miasma and Contagion in the Time of Hippocrates and the Survival of Miasmas in post-Hippocratic Medicine (Rufus of Ephesus, Galen and Palladius)*, [w:] idem, *Greek Medicine from Hippocrates to Galen. Selected Papers*, by J. Jouanna, tłum. N. Allies, red. i wstęp Ph. van der Eijk, „Studies in Ancient Medicine”, t. 40, Leiden–Boston 2012, s. 121–136.

⁶⁴ Maciej z Miechowa, *Conservatio sanitatis*, op. cit., k. 4v.

⁶⁵ Maciej z Miechowa, *Editio [...] pro conservanda hominum sanitate familiarissimo collecta stillo*, op. cit., k. 4r–6v.

⁶⁶ Klaudiusz Ptolemeusz, *Czworoksiąg (Tetrábiblos)*, tłum., przypisy G. Muszyński, wstęp J. Włodarczyk, G. Muszyński, „Biblioteka Antyczna”, t. 44, Wrocław 2012, passim.

Chronica Polonorum

O dziwo, o wiele więcej tego typu wzmianek odnajdujemy w *Chronica Polonorum*⁶⁷, choć w tym wypadku mają one sprawozdawczy charakter. Miechowita, bazując na przekazie Jana Długosza (1415–1480), odnotował wystąpienie w roku 1186 zarazy, będącej następstwem wystąpienia zaćmienia Słońca⁶⁸. Ale np. zarazy z lat 1349, 1354 czy chociażby 1383 r. nie miały przyczyny w żadnym zjawisku astronomicznym *vel* astrologicznym⁶⁹. Z kolei u Miechowity, który informację tę zaczerpnął od Długosza, pojawienie się złowrogiej „włochatej gwiazdy” *vel* „gwiazdy z warkoczem” (*stella crinita*) jesienią 1301 r., w znaku Skorpiona i widocznej przez cały miesiąc⁷⁰, było zapowiedzią śmierci Bolka I Surowego (zm. 9.11.1301)⁷¹. Podobnie złowieszcze okazały się być zjawiska zapowiadane na rok 1434. Tego właśnie roku do króla Władysława (zm. 1434) przybył z Pragi sam Krystian z Prachatic (zm. 1439). Ów powszechnie ceniony astrolog i medyk w układach ciał niebieskich dostrzegał zapowiedź wielu nieszczęść ze śmiercią książąt i królów włącznie, a sygnifikatorami tychże miały być liczne zaćmienia oraz koniunkcje planet. Co więcej, pod koniec 1433 r.⁷² pojawiła się świecąca jasno od rana do wieczora kometa, widoczna

⁶⁷ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Hieronymus Wietor, Cracoviae 1519, BJ, st. dr. cim. vol. 8023, passim; zob. A. Borzowski, *Kronika Miechowity*, op. cit., passim; por. H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 17. W *Opisie Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej oraz tego, co się w nich znajduje*, sporadycznie pojawiające się odniesienia astrologiczne nie mają konotacji medycznych. Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej oraz tego, co się w nich znajduje*, tłum. i komentarz T. Bieńkowski, wstęp H. Barycz, posłowie W. Voisé, „Źródła do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, passim; K. Buczek, *Maciej Miechowita jako geograf Europy Wschodniej*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław–Warszawa 1960, s. 126.

⁶⁸ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, op. cit., L. III, c. 26, s. 106. Warto dodać, iż zaćmienie to było częściowe i miało miejsce 21 kwietnia (na podstawie: F. Espenak, J. Meeus, *Five Millennium Canon of Solar Eclipses: –1999 to +3000 (2000 BCE to 3000 CE)*, [b.m.w.] 2006, plate 379).

⁶⁹ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, op. cit., L. IV, c. 25, s. 239; L. IV, c. 37, 268.

⁷⁰ Kometa ta później została nazwana kometą Halleya. Zob. G.W. Kronk, *Cometography. A Catalog of Comets*, t. 1: Ancient-1799, Cambridge 1999, s. 228–230.

⁷¹ Tamże, L. IV, c. 4, s. 198; zob. M. Piskała, *Chorobotwórcza moc komet. O poszukiwaniu przyczyn morów w piśmiennictwie staropolskim*, „Tematy i konteksty” 2021, t. 16, nr 11, s. 58–73.

⁷² Na temat tej komety zob. J.L. Jervis, *Cometary Theory in Fifteenth-Century Europe*, „Studia Copernicana”, t. 26, Wrocław 1985, s. 56–58; por. D.K. Yeomans, *Od starożytności do współczesności, w mitach, legendach i nauce*, tłum. A.S. Pilski, Warszawa 1999, s. 359. Międzynarodowa Unia Astronomiczna nadała jej nazwę C/1433 R1. Zob. G.W. Kronk, *Cometography. A Catalog of Comets*, op. cit., t. 1, s. 267–269.

przez niemal 3 miesiące „singulorum presumptione regis Wladisłai mortem portendens” (w mniemaniu każdego niosąc śmierć królowi Władysławowi). Król „w piątek po św. Albercie roku Chrystusowego 1434” (tj. 30 kwietnia), zasłuchawszy się w śpiewie słowika do północy przebywał w lesie, skutkiem czego była niemoc, która pozbawiła go siły. Przybywszy do Gródka, w wigilię Pięćdziesiątnicy w sobotę, podczas obiadu dostał gorączki. Gorączka trawiła monarchę przez 17 dni. Świadom, że zbliża się śmierć, Władysław Jagiełło przystąpił do sakramentów spowiedzi, Eucharystii i ostatniego namaszczenia najpobożniejszych. 1 czerwca o godzinie 3 nad ranem zasnął w Panu⁷³.

Brzemienne w skutki okazało się być pojawienie się komety („dominus Astone dictus”⁷⁴), a następnie zaćmienie Słońca w 1491 r.⁷⁵ – tym razem nie dość, że zaraza dotknęła bydło, co Miechowita uznał za bezpośrednie następstwo wystąpienia dwóch rzadkich zjawisk astronomicznych, to dodatkowo już w kolejnym roku, w jednym ciągu narracyjnym, odnotował śmierć Kazimierza Jagiellończyka (i inne nieszcześnie – pożar domostw przy kościele św. Anny, zniszczenie nowego zegara)⁷⁶. I choć wprost nie przypisywał tychże wydarzeń bezpośredniemu następstwu pojawienia się komety i wystąpienia zaćmienia Słońca, to jednak sposób prezentacji zdarzeń w formie jednego ciągu narracyjnego może sugerować, iż związek przyczynowo-skutkowy dostrzegął.

Z kolei 8 sierpnia 1506 r. owa *stella crinita* o naturze Saturna⁷⁷ pojawiła się właśnie w momencie astrologicznej dominacji Saturna, na nieboskłonie znalazła się ponad gwiazdozbiorem Woźnicy, przeszła przez gwiazdozbiory Raka, Lwa i Panny i zniknęła w przeddzień święta Wniebowzięcia Maryi. „I król Aleksander także, ponieważ ta kometta przeszła przez jego horoskop. [...] I zmarł w Wilnie, następnej nocy

⁷³ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, op. cit., L. IV, c. 48, s. 289–290.

⁷⁴ *Dominus Astone vel Ascone* – „pan śmierci” – tak określano komety, które były nieco mniejszych rozmiarów, szarego koloru i z długim warkoczem i którym przypisywano naturę Merkurego. Zob. A. Maciąg-Fiedler, *Comata est signum naturale pestilentiae. O komecie w średniowiecznych łacińskich tekstach polskich autorów*, „Polonica” 2022, t. 42, nr 1, s. 87. Zob. D.K. Yeomans, *Od starożytności do współczesności*, op. cit., s. 362. Szerzej U. Dall’Omo, *Latin Terminology Relating to Aurorae, Comets, Meteors and Novae*, „Journal for the History of Astronomy” 1980, Vol. 11, Iss. 1, s. 10–27. Tego roku na niebie widoczne były aż trzy komety, zatem trudno stwierdzić, którą konkretnie miał na myśli Miechowita.

⁷⁵ Dokładnie z 8 maja 1491 r. Zob. F. Espenak, J. Meeus, *Five Millennium Canon of Solar Eclipses: –1999 to +3000 (2000 BCE to 3000 CE)*, [b.m.w.] 2006, plate 415.

⁷⁶ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, op. cit., L. IV, c. 73, s. 346.

⁷⁷ Międzynarodowa Unia Astronomiczna nadała jej nazwę C/1506 O1. Zob. G.W. Kronk, *Cometography. A Catalog of Comets*, t. 1, s. 295–296.

w środę, w dzień Merkurego, dziewiętnastego sierpnia, o czwartej w nocy”⁷⁸. A zatem, skoro kometa widziana była pomiędzy 8 a 19 sierpnia, to znaczy, iż znajdowała się nisko nad horyzontem. Ponadto Miechowita użył tu słowa *horoscopus*, które oznacza tu ascendent, tj. pierwszy dom w 12-domowym wykresie horoskopowym. W tradycji astrologicznej odgrywał on bardzo istotne znaczenie, w astrologii punkt ekliptyki, który wschodzi w określonym momencie i miejscu na Ziemi. Jego położenie uzależnione jest więc od dokładnego czasu i współrzędnych geograficznych danego zdarzenia. Tradycyjne źródła astrologiczne głoszą, że Ascendent jest jednym z najważniejszych punktów w horoskopie, który ma wpływ na wygląd człowieka, jego osobowość, a więc w znacznym stopniu warunkuje jego przyszłe życie. Aleksander nie dość, że miał w ascendencie w 18° planetę Saturn, która miała zapowiadać jego skłonność do chorób, to w tymże ascendencie Lew był w 20°. Kometa, która pojawiła się wówczas na niebie, była właśnie w znaku Lwa, a tym samym przeszła nie tylko przez ascendent, ale też znajdujący się tam znak Saturna. I jak Saturn, podług astrologicznych prognoz, zwiastował choroby, tak kometa „uśmierciła” króla. Mamy tu jednocześnie ciekawą paralelę z jednym z siedmiu praw hermetyzmu, tzw. prawem powiązania, które brzmiało „jak na górze tak i na dole; jak na dole tak i na górze”⁷⁹, które odnajdujemy w stwierdzeniu: „kometa znikła [...] i król Aleksander także”⁸⁰. Ponadto kometa, w przekonaniu astrologów zwiastująca śmierć przede wszystkim władców, została tu nie tylko przypisana Aleksandrowi Jagiellończykowi, ale stała się wręcz jego personifikacją. „Kometa znikła z firmamentu niebieskiego, król odszedł z padołu ziemskiego...”. Ten szczególny fragment potwierdza również fakt, iż Miechowita musiał znać horoskop urodzinowy Aleksandra Jagiellończyka, a co więcej, osobiście obserwował kometa, rzutuując ją właśnie na przeniesiony na ekliptykę horoskop natalny monarchy. A zatem wielce prawdopodobne, że również i tym razem poproszono go o rozczytanie rzadkiego i budzącego grozę zjawiska [w tym czasie medykiem króla, po krótkotrwałym i wielce szkodliwym epizodzie korzystania z usług szalbierza Balińskiego, był Maciej z Błonia (zm. 1517)⁸¹]. Grozę i złowieszczy wydźwięk przepowiedni bez wątplenia spotęgowało pojawienie się „w jedną z poprzed-

⁷⁸ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, op. cit., L. IV, c. 82, s. 371. Na temat komety zob. D.K. Yeomans, *Od starożytności do współczesności*, op. cit., s. 363.

⁷⁹ R. Bugaj, *Hermetyzm*, t. 1, Warszawa 1998, s. 177.

⁸⁰ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, op. cit., L. IV, c. 82, s. 371.

⁸¹ E. Kobylińska, *O lekarzu królewskim Macieju z Błonia i jego zapiskach biograficzno-historycznych*, „Studia Źródłoznawcze” 2018, t. 56, s. 77–90.

nich nocy” kuli ognia – zapewne pioruna kulistego lub meteoru typu „bolid”, który, gwałtownie opadłszy na wieżę pałacu krakowskiego, miał zapowiedzieć „śmierć księcia tego miejsca”⁸². Fatalizm w pełnej krasie.

Wielką mocą oddziaływania na życie w świecie podksiężycowym obdarzano również konkretne aspekty planet. Niezwykle brzemienna w skutki okazała się opozycja dwóch uznawanych za najpotężniejsze planet – Saturna oraz Jowisza. Miechowita w tymże właśnie układzie dostrzegł etiologię syfilisu. W swojej Kronice odnotował: „Choroba francuska pojawiła się w tym roku Pańskim 1493 pod opozycją dwóch najpotężniejszych [planet], Saturna i Jowisza, w środkowych częściach między południem a zachodem, gdzie władcą jest Mars⁸³, czyli w Mauretanii, Cezarei i Hiszpanii. A w następnym roku przybyła do Włoch i Francji. Następnie stopniowo przybywała na tereny wschodnie i u nas w Krakowie w 1495 roku pojawiła się pierwsza kobieta zarażona tą chorobą, która wracając z pielgrzymki z Rzymu przywiozła ze sobą wspomnianą chorobę do Krakowa”⁸⁴. A więc (pośrednio) opozycja wielkiego malefika⁸⁵ (Saturna) oraz wielkiego benefika⁸⁶ (Jowisza) sprowadziła nieszczęście na ród Jagiellonów... *Morbus Gallicus* – groźna choroba, której pojawienie się obwieściły ciała niebieskie...

Maciej z Miechowa – medyk, astrolog, a może jatromatematyk?

Maciej z Miechowa w zakresie żadnej z tych nauk nie pozostawił wystarczającej pod względem jakości i liczebności twórczości dającej możliwość wglądu w materię jatromatematyczną⁸⁷. O jego wielkości jako astrologa i medyka świadczyły przede wszystkim szczęśliwie

⁸² Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, op. cit., L. IV, c. 82, s. 371.

⁸³ W tradycji astrologicznej każda z planet władała określonymi terenami i regionami geograficznymi. Wątek ten odnajdziemy również w: Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej oraz tego, co się w nich znajduje*, op. cit., passim. Por. K. Buczek, *Maciej Miechowita jako geograf Europy Wschodniej*, op. cit., s. 126.

⁸⁴ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, op. cit., L. IV, c. 77, s. 357.

⁸⁵ Wielki malefik, czyli planeta złowroga, oddziałująca, według tradycji astrologicznej, w sposób niekorzystny na życie w świecie podksiężycowym. Wielkim malefikiem był Saturn, małym malefikiem Mars.

⁸⁶ Wielki benefik, tj. planeta sprzyjająca człowiekowi i innym istotom żywym, oddziałująca w sposób korzystny na życie w świecie podksiężycowym. Wielkim benefikiem był Jowisz, małym – Wenus.

⁸⁷ H. Barycz, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, op. cit., s. 43–44, nazwał to „nałogiem czy średniowieczną manierą gromadzenia wiedzy bez twórczego jej przetwarzania”.

upamiętnione w źródłach czyny i pamięć jemu współczesnych oraz potomnych. Jednakże nawet tak skromny materiał pozwala uchwycić podejście Macieja z Miechowa do astrologii i medycyny. Otóż ten „polski Hipokrates”, co można wywnioskować z wnikliwej lektury zachowanego materiału źródłowego, w praktyce medycznej bazował na wiedzy *stricte* medycznej (zgodnej z obowiązującymi wówczas standardami natury teoretycznej), rolę astrologii ograniczając wyłącznie do funkcji pomocniczej w szukaniu odpowiedzi na pytanie „czy”, a nie „dlaczego” lub „jak”. Zdecydowanie dominuje w nich bowiem aspekt przyczynowości. Zjawiska astrologiczne miały zwiastować, zapowiadać i powodować, a więc służyły określeniu przyczyn zaistniałych kłopotów zdrowotnych (z tych wymienia tylko wszelakie zarazy, jak również zgony). Co więcej, w przekonaniu Miechowity sprawczość ta była nieuchronna. Ba, Miechowita czasami zdaje się wyrażać przekonanie o deterministycznym wręcz oddziaływaniu ciał niebieskich! Nie mamy źródeł, które pozwoliłyby stwierdzić, czy równie ważną rolę zmiany konfiguracji ciał niebieskich odgrywały w procesie diagnostyki i samego leczenia. Zachowany materiał źródłowy sugeruje raczej, że takowej nie dostrzegał [brak wątków czy odwołań do astrologicznych sposobów diagnozowania i/lub leczenia, co widoczne jest u innych współczesnych jatromatematyków, dość wspomnieć Andrzeja z Krakowa (XV w.)⁸⁸ czy Szymona z Łowicza (zm. po 1537)⁸⁹! Tezę tę zdają się potwierdzać również zachowane horoskopy (prawdopodobnie) autorstwa Macieja z Miechowa – są to horoskopy solarne (rocznicowe) oraz horarne. Nie ma wśród nich horoskopów elekcyjnych oraz, co istotniejsze, dekumbiturów. A te, jak mierniam, gdyby wyszły spod pióra Miechowity, zapewne by się zachowały, tym bardziej że leczył ludzi majątnych, gotowych dużo zapłacić za obietnicę powrotu do zdrowia⁹⁰.

⁸⁸ Andrzej z Krakowa, *Nota de astrologia et medicine*, op. cit., BJ, rkps 584, f. 117v–118r.

⁸⁹ Szymon z Łowicza, *Centiloquium de medicis et infirmis decerptum ex penetrabilibus astrologiae, cuius medico, apprime cum necessarium, tum utile*, Florian Ungler, Kraków 1532, BOss., XVI. O. 550.

⁹⁰ L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 126–127, podaje ważną informację, iż Miechowita posiadał „zespół rękopiśmiennych rozprawek o szablonowej treści i tytułach w rodzaju zbioru horoskopów i «kanonów» objaśniających sposób znalezienia złodzieja, prognostyków, elekcji, w których mamy prawo podejrzewać wzory dla własnych, niestety, nie dochowanych prac astrologicznych Miechowity”. A zatem należy żywić nadzieję, że może uda się znaleźć lub przypisać Miechowicie autorstwo któregoś z horoskopów elekcyjnych, których wiele (szczęśliwie) zachowało się m.in. w Bibliotece Jagiellońskiej.

Wymowny jest również brak informacji kluczowych z punktu widzenia jatromatematyki przy opisie bodaj najpopularniejszego wówczas zabiegu medycznego, jakim była flebotomia. Nie ma tu nawet wzmianki na temat słynnego, powszechnie cytowanego w tekstach astrologicznych nacechowanych treściami medycznymi czy jatromatematycznych aforyzmu 20. pochodzącego z *Centiloquium* Pseudo-Ptolemeusza, który brzmiał: „Nie przebijaj żelazem tej części ciała, która pozostaje pod władzą znaku, zajmowanego w danej chwili przez Księżyc”⁹¹ (ba, próżno szukać odwołań do któregośkolwiek aforyzmu!). Pomimo wielości wskazówek prozdrowotnych *vel* antyzarazowych oferowanych przez Miechowitę uwagę zwraca brak porad dotyczących doboru optymalnej (pod względem astrologicznym) pory na wykonywanie zabiegów medycznych czy podawanie leków. Nie sposób również doszukać się informacji na temat jakichkolwiek zależności „zwierzyńca niebieskiego” czy planet w odniesieniu do człowieka, jak również aplikowanych specyfików – trudno bowiem za taką uznać fragment dotyczący tzw. wody merkuralnej⁹².

Zastanawiające są również tzw. cytowania, które odnajdujemy w zachowanych tekstach Macieja z Miechowa. Z dzieł astrologicznych przywołuje on słynny traktat Hali Abenragela *Praeclarissimus liber completus in iudiciis astrorum* oraz *Czworoksiąg* Klaudiusza Ptolemeusza; z autorytetów medycznych zaś powołuje się na Hipokratesa (V w. p.n.e.), Galena (129–199 lub 200; niekiedy datę tę przesuwają na rok 210), Serapiona (IX w.), Awicennę (ok. 980–1037), Rasisa (IX/X w.), Mosze Majmonidesa (1138–1204) oraz Piotra d’Abano (ok. 1250–1316) – znakomitego medyka znanego z zamiłowania do astrologii, autora wielu dzieł medycznych, ale też tłumacza m.in. Pseudo-Hipokratesa, *Libellus de medicorum astrologia*; chętnie posiłkuje się autorytetami Arystotelesa (384–322 p.n.e.), Platona (ok. 424/423–348/347 p.n.e.), Awerroesa (1126–1198) czy Pliniusza starszego (zm. 79). Co ciekawe, nie czyni tego w kontekście jatromatematyki. A przecież na podstawie księgozbioru, który zgromadził, wiemy, że posiadał wiele dzieł jatromatematyki.

⁹¹ Z. Stepnicki, *Centiloquium Klaudiusza Ptolemeusza*, „Polski Kalendarz Astrologiczny”, Bydgoszcz 1937, s. 68.

⁹² *Aqua mercurialis* to preparat składający się z tzw. aqua regia (wody królewskiej, woda kwaśna – nazywana tak z powodu przypisywanych jej właściwości rozpuszczania złota, czyli króla wśród metali) i niewielkiej ilości rtęci. Znakiem doskonałości *aqua mercurialis* było spowodowanie, że wrzucony do niej kawałek miedzi zmieni kolor na srebrny. To właśnie za pomocą tej wody alchemicy udowadniali, że wszystkie ciała metaliczne można zredukować do ich pierwszej materii. Woda merkuralna w niskich stężeniach wykorzystywana była w medycynie. Maciej z Miechowa, *Conservatio sanitatis*, op. cit., k. 70.

matematycznych⁹³. W jego księgozbiornie znajdował się bowiem traktat Józefa Grünpecka (1473–ok. 1532) *Tractatus de pestilentiali scorra sive mala de franzos*; dzieła znanego i cenionego jatromatematyka Arnolda de Villa Nova (1240–1311) oraz słynny traktat pt. *Amicus medicorum* Jeana Gavineta (zm. ok. 1431–1434), będący swoistym kompendium medycyny astrologicznej (z 1431 r., wydany drukiem w 1496 oraz 1508 r.⁹⁴). W drugiej w swojej kolekcji ksiąg Miechowita posiadał także traktat Pico della Mirandoli (1463–1494) *Contra astronomos* czy teksty belgijskiego kleryka Jeana de Saint Armanda (1230–1303), już na przełomie XII i XIII w. występującego przeciwko astrologicznym uwarunkowaniom chorób. Podobnie w przypadku należących do niego dzieł autorstwa Michała Savonaroli (1384–1468), który, co podkreślimy, występował przeciwko astrologii, ale np. akcentował rolę klimatu w kontekście występowania rozmaitych chorób. A przecież klimat, na co zwrócono wcześniej uwagę, stanowił ważny punkt odniesienia także w rozważaniach Macieja z Miechowa (chętnie powoływał się na adekwatne ustępy *Tetrabiblos* Ptolemeusza). Korzystając z wymienionych tekstów astrologicznych, zwracał uwagę przede wszystkim na ustępy odnoszące się właśnie do wątków związanych z położeniem geograficznym oraz klimatem⁹⁵, zupełnie pomijając aspekt jatromatematyczny. Niezwykle intrygujący jest również brak odwołań do dzieł Albumasara, Abrahama ibn Ezry, Mashallaha (ok. 740–815) czy Guido Bonattiego, którzy obszernie ustępy swoich dzieł poświęcili właśnie korelacji astrologii z medycyną. A wiemy przecież, że dzieła tych autorów nie tylko posiadał w swojej kolekcji ksiąg, ale także, o czym wyżej, kopiował ich fragmenty. Nie przywołuje też nigdzie zasady melotezji wyłożonej w II i IV księdze poematu dydaktycznego *Astronomica* autorstwa Marka Maniliusza (I w.), który to traktat nie tylko znał, lecz także posiadał⁹⁶! A zatem zapewne w kontekście pogłębiania wiedzy astrologicznej

⁹³ T. Bilikiewicz, *Maciej z Miechowa na tle medycyny Odrodzenia*, op. cit., s. 186–188. Na temat księgozbiornie Macieja z Miechowa szeroko L. Hajdukiewicz, *Zainteresowania naukowe Macieja z Miechowa w świetle jego księgozbiornie*, op. cit., s. 205–254; tenże, *Biblioteka*, op. cit., s. 106–135.

⁹⁴ S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. 5: *Wszechświat*, Warszawa 1980, s. 312.

⁹⁵ L. Hajdukiewicz, *Biblioteka*, op. cit., s. 127, zauważa, że zainteresowania astro-meteorologiczne widać również po księgozbiornie Miechowity, zawierającym teksty tej tematyce poświęcone.

⁹⁶ L. Hajdukiewicz, *Zainteresowania Miechowity w świetle jego księgozbiornie*, op. cit., s. 232–235; idem, *Biblioteka*, op. cit., s. 127. Ibidem, s. 120, czytamy, że w swojej bibliotece Miechowita zgromadził niemal wszystko, co w zakresie jatromatematyki „wydało średniowiecze”. Por. K. Sudhoff, *Iatromathematiker vornehmlich in 15 und 16 Jahrhundert. Eine Studie*, „Abhandlungen zur Geschichte der Medizin“, nr 2, Breslau 1902, s. 13–37.

lekturę dzieł tych autorów prawdopodobnie uznawał za wartościową. W kontekście medycyny już nie...

Wymowny wydaje się również fakt, iż Maciej z Miechowa przeznaczył znaczne fundusze na ufundowanie kolejnej Katedry Medycyny z jednej strony, z drugiej zaś hojnie doposażył wprawdzie nadal funkcjonującą, ale mocno nadwyrężoną brakami finansowymi (a co z tym związane – brakami kadrowymi) Katedrę Astrologii. Nie widział jednakże potrzeby ufundowania kolejnej katedry do nauczania astrologii ani też inwestowania w powstanie katedry łączącej obydwie nauki, jak to miało miejsce na uniwersytetach w Paryżu czy Bolonii⁹⁷, czego przecież był świadom. Uwagę zwraca również wykaz lektur w zreformowanym programie nauczania Katedry Astrologii. Otóż Miechowita skupił się na fundamentalnych, podręcznikowych dziełach astrologicznych oraz astronomicznych, mających adeptom nauki o oddziaływaniu ciał niebieskich dostarczyć solidny korpus wiedzy pozwalającej na wnikliwe rozczytywanie i interpretowanie wskazówek płynących z układu elementów świata księżycowego. Nie uznał natomiast za konieczne uwzględnienie tu lektur *stricte* jatromatematycznych! Co prawda, kreśląc nowy wykaz lektur, Miechowita zaznaczył, iż profesor wykładający astrologię może korzystać z dzieł „innych astrologów”, ale trudno uznać to za zachętę do zgłębiania ksiąg jatromatematycznej treści.

Praktyczność, utylitarność, poniekąd niechęć do teoretycznych dywagacji to cechy wybijające się na pierwszy plan po lekturze dzieł Miechowity. Słowo pisane stanowiło dlań wartość użyteczną o tyle, o ile jego zwieńczeniem była praktyka (wyraźnie widać to w zachowanych tekstach medycznych). Zdecydowanie wolał praktyczne działania przynoszące wymierne efekty w postaci zapobieżenia chorobie lub wyzdrowienia niż teoretyczne dywagowanie obarczone dużym prawdopodobieństwem zawodności. Może niechęć do obarczonej dużym marginesem błędu jatromatematyki wynikała z faktu, że sam przekonał się o zwodniczości prognoz astrologicznych? W broszurze z 1508 r. zapewniał, że astrologowie nie dostrzegają oznak zbliżającej się do Krakowa zarazy⁹⁸. Tymczasem ta już w maju tego roku rozpanoszyła się na dobre w stołecznym mieście, do grudnia siejąc postrach i trzebiąc ludność miasta. Dla rzetelnego badacza, jakim bez wątpienia był Miechowita, musiało być to dotkliwą nauczką (no chyba że przypisał

⁹⁷ N. Siraisi, *The Faculty of Medicine*, op. cit., s. 360–387.

⁹⁸ J. Ptaśnik, *Obrazki z przeszłości Krakowa. Serya druga*, Kraków 1903, s. 58, podał, iż „w r. 1508, w maju, wbrew zdaniu astrologów wybuchła i porywa ofiary aż do końca grudnia”.

to wystąpieniu owych „niespodziewanych”, a więc i nieuwzględnionych w układzie ciał niebieskich oznak). A zatem może świadomie ograniczał korzystanie z tego, co w jego mniemaniu spełniało istotną rolę sygnalizacyjną (choć czasami wielce zawodną), lecz na kolejnych etapach pracy medyka było już bezużyteczne? W medycynie i astrologii, podkreślmy, Miechowita zdecydowanie ukierunkowany był na działanie – jako lekarz skupiał się na leczeniu, jako astrolog na zapowiedzi tego, co miało nastąpić (decydując się na reformę Katedry Astrologii, w testamencie odnotował, iż nauka ta „wymaga nie mniejszego doświadczenia, jak wiedzy”⁹⁹).

A zatem w ujęciu Macieja z Miechowa astrologia pełniła rolę służebną w odniesieniu do medycyny. Miała być użyteczna dla człowieka¹⁰⁰ – wskazać zagrożenie, dać odpowiedź na pytanie o to, czy i co się wydarzy, ale nie mamy źródeł potwierdzających tezę, że równie ważna była w samym złożonym procesie leczenia. A skoro nie mamy potwierdzenia źródłowego, niewykluczone, iż takowej konieczności Maciej z Miechowa po prostu nie dostrzegał¹⁰¹. Niewykluczone także, iż uznał, że ówczesna medycyna dawała mu wystarczający arsenał zabiegów i medykamentów leczniczych, bez konieczności uciekania się do teoretycznych wskazówek płynących ze zmiennych konfiguracji elementów świata księżycowego. Jako astrolog szedł zatem do klienta. Do pacjenta zaś udawał się już jako medyk. A i tak nierzadko w posługę tę wplatał element wszechmocy Boga, asekuracyjnie dodając: „si Deus voluerit”. Co więcej, to medycyna była dla niego ową „królową nauk”. W *Conservatio sanitatis* już na początku dzieła wychwalał zalety medycyny jako dyscypliny, która jest najbardziej potrzebna i pomocna

⁹⁹ F. Bostel, *Zakaz Miechowity*, Lwów 1884, s. 9.

¹⁰⁰ Kwestia „użyteczności” zdaje się przebiegać także z tekstów medycznych, jak i historiograficznych czy geograficznych. Zob. H. Barycz, *Kilka glos o znajomości Macieja z Miechowa w XVI i XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1963, t. 8, nr 2, s. 237–243. Wszelaka wiedza, myśl ta zdaje się emanować z zachowanej twórczości Macieja z Miechowa, winna być poparta doświadczeniem, albowiem to właśnie wtedy „rodzi się” jej utylitarny charakter. Nauka w jej różnorodności ma być użyteczna dla człowieka! Również działalność administracyjna, aktywność dobroczynna etc. noszą znamiona utylitarizmu. Życie Miechowity nacechowane było aktywnością mającą przynosić określony, wymierny pożytek dla konkretnych (w zależności od rodzaju działalności) grup społecznych: społeczności akademickiej, scholarów, biedoty miejskiej, mieszkańców Krakowa, elit, potomnych...

¹⁰¹ Postawa ta nie była odosobniona, bowiem w tym czasie wielu było medyków posiadających wiedzę z zakresu astrologii, ale ograniczających korzystanie z niej do pierwszego etapu, tj. analizy przyczyn, bądź też świadomie z niej rezygnujących na rzecz diagnostyki medycznej *sensu stricto*. Zob. S. Konarska-Zimnicka, „*Wenus panią roku, Mars towarzyszem*”, op. cit., s. 137–207.

człowiekowi¹⁰². Był medykiem wiernym ideałom ówczesnej medycyny, a nie jatromatematyki. Zapewne dlatego tak bardzo oburzało go szalbierstwo medyczne Balińskiego¹⁰³ i wszelakie nieuprawnione, mogące przynieść więcej szkód niż pożytku samodzielne przygotowywanie specyfików medycznych. Astrologia, owszem, była konieczna, ale na etapie początkowym, determinując niejako dalsze postępowanie i, jak się wydaje, szanse jego powodzenia. Medycyna dawała nadzieję, a zwiastuny astralne, jeśli się pojawiały w niekorzystnej konfiguracji, nadzieję tę odbierały. Dobrą wróżbą był ich brak tak w prognozach dla ogółu społeczeństwa (almanachy, prognostyki), jak i w prognozach indywidualnych, zawartych w horoskopach. Były niczym kod genetyczny – danym rokiem władała określona planeta – władca roku, a człowiek rodził się „pod określoną gwiazdą”, z bagażem określonych predyspozycji (także do chorób) wynikających z horoskopu urodzinowego, które to predyspozycje „aktywowane były” przez splot tych, jak to określał Miechowita, „bliskich przyczyn”, wynikających już li tylko z uwarunkowań ziemskich. Ale wtedy zaradzenie im było niezwykle trudne, a nawet niemożliwe. Zupełnie inaczej niż w przypadku dolegliwości mających źródło wyłącznie w owych „ziemskich” przyczynach, które wprawny medyk był w stanie dostrzec, a nawet przewidzieć, i albo im w porę zapobiec, albo, gdy wystąpiły, skutecznie im zaradzić (o ile umiejętności medyka i ówczesna medycyna stwarzały takie możliwości). Bliskie przyczyny otwierały pole do działania. Niebiańskie przyczyny (jeśli były niekorzystne) je zamykały¹⁰⁴. I to mogło być dla Macieja z Miechowa, człowieka czynu (w zdecydowanie mniejszym stopniu – słowa), przeszkodą w działaniu. I dlatego to astrologia pełniła rolę służebną względem medycyny, nie odwrotnie (jak niekiedy

¹⁰² Odmiennego zdania był chociażby Szymon z Łowicza, który stwierdzał, iż najdoskonalszym jest ten medyk, który leczy, korzystając z dobrodziejstw, jakie przynosi znajomość astrologii. Zob. S. Konarska-Zimnicka, J. Olejarz, „*Medicus optimus*” according to Szymon of Łowicz (on the basis of *Centiloquium et infirmis decerptum ex penetralibus astrologiae, cuius medico, apprime cum necessarium, tum utile*), [w:] B. Wojciechowska, S. Konarska-Zimnicka, L. Kostuch (red.), *Medicina antiqua, mediaevalis et moderna. Historia, filozofia, religia. III*, Kielce 2023, s. 195–208.

¹⁰³ *Acta Tomiciana. Epistole. Legationes. Responsa. Actiones. Res Geste Serenissimi Principis Sigismundi, Eius Nominis Primi, Regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae Domini. Quarum Primus Hic Tomus Est*, wyd. S. Górski, Poznań 1852, s. 16; L. Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*, Poznań 1839, s. 100–102; A. Borzemski, *Kronika Miechowity*, op. cit., s. 61.

¹⁰⁴ Przekonania o sprawczej sile ciał niebieskich nie osłabiały nawet nietrafione prognozy astrologów, albowiem wówczas winę za pomyłkę zrzucano albo na astrologa i jego omyłność, albo przypisywano to działaniu Opatrzności. Zob. S. Konarska-Zimnicka, „*Wenus panią roku, Mars towarzyszem*”, op. cit., s. 368.

starali się przekonywać ówczesni uczeni, całą procedurę medyczną uzależniając od uwarunkowań astrologicznych¹⁰⁵). Miechowita zaś był i astrologiem, i medykiem, którego, choć wyraźnie przejawiał on tendencje jatromatematyczne, to jednak, w świetle obecnie dostępnych źródeł, raczej nie sposób nazwać jatromatematykiem *sensu stricto*.

Bibliografia

Źródła

- Acta Tomiciana. Epistole. Legationes. Responsa. Actiones. Res Geste Serenissimi Principis Sigismundi, Eius Nominis Primi, Regis Polonie, Magni Ducis Lithuanie, Russie, Prussie, Masovie Domini. Quarum Primus Hic Tomus Est*, wyd. S. Górski, Posnaniae 1852.
- Acta Tomiciana. Tomus Decimus. Epistolarum. Legationum. Responsorum. Actionum. et Rerum Gestarum; Serenissimi Principis Sigismundi Primi Regis Poloniae Magni Ducis Lithuaniae*, wyd. S. Górski, Posnaniae 1898.
- Acta Tomiciana. Tomus Quartus Epistolarum, Legationum, Responsorum, Actionum et Rerum Gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi, Regis Polonie et Magni Ducis Lithuanie*, wyd. S. Górski, Poznań 1855.
- Acta Tomiciana. Tomus Tertius Decimus Epistolarum, Legationum, Responsorum, Actionum et Rerum Gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi, Regis Polonie et Magni Ducis Lithuanie*, wyd. S. Górski, Poznań 1905.
- Acta Tomiciana. Tomus Undecimus Epistolarum, Legationum, Responsorum, Actionum et Rerum Gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi Regis Polonie Magnis Ducis Lithuaniae*, wyd. S. Górski, Poznań 1901.
- Autor anonimowy, *Iudicium revolutionis nativitatis Christophori Schidlowiecky 1508a Novembris 15d 21h 34m cum figuris caeli*, BJ, rkps 3227, p. 461–467.
- Bielski M., *Kronika to jest historia świata na sześć wieków a cztery monarchie rozdzielona [...]*, Mateusz Siebeneycher, Kraków 1564 (przedruk fotoofsetowy, Warszawa 1976).
- Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continet privilegia et documenta quae res gestas academiae eiusque beneficia illustrant, Pars tertia: Ab Anno 1471 ad Annum 1506*, Kraków 1880.

¹⁰⁵ S. Konarska-Zimnicka, J. Olejarz, op. cit., s. 195–208.

- Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continet privilegia et documenta quae res gestas academiae eiusque beneficia illustrant*, Pars quarta: Ab Anno 1507 ad Annum 1548, Kraków 1884.
- Coxe L., *De laudibus celeberrimae Cracoviensis Academiae, Hieronimus Wietor, Cracoviae 1518*, http://cyfrowe.mnk.pl/Content/7637/16_cim_000350_i.pdf.
- Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, "Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI Saeculorum", t. 1, wyd. J. Ptaśnik, Lwów 1922.
- Decius J.L., *De Sigismundi regis temporibus liber 1521*, wyd. W. Czermak, Kraków 1901.
- Klaudiusz Ptolemeusz, *Czworoksiąg (Tetrábiblos)*, tłum., przypisy G. Muszyński, wstęp J. Włodarczyk, G. Muszyński, „Biblioteka Antyczna”, t. 44, Wrocław 2012.
- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506. Część druga, trzecia i czwarta*, „Monumenta Medii AeviHistorica. Res Gestas Poloniae Illustrantia”, t. 7, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882.
- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, cz. 1*, „Monumenta Medii Aevi Historica. Res Gestas Poloniae Illustrantia”, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879.
- Maciej z Miechowa (?), *Figura caeli pro inicio fundamenti scholae sancte Anne 1510a 10d 12h 24m Iulii*, BJ, rkps 3225, p. 230.
- Maciej z Miechowa (?), *Nativitas eiusdem, qui supra Cristopheri Schildovyczky. Annus nati 45 currente, qui incepit anno Christi 1510 die 15 hora 14 Novembris*, BJ, rkps 3227, p. 468–470.
- Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Hieronimus Wietor, Cracoviae 1519, BJ, st. dr. cim. vol. 8023.
- Maciej z Miechowa, *Conservatio sanitatis*, Hieronimus Wietor, Iosephus Czimmermann, Iosephus Tectander, Cracoviae 1522, BJ cim 4251.
- Maciej z Miechowa, *Contra saevam pestem regimen accuratissimum*, Iohannes Haller, Cracoviae 1508, BJ cim 4316.
- Maciej z Miechowa, *Editio [...] pro conservanda hominum sanitate familiarissimo collecta stillo*, Mathias Szarfenberg, Cracoviae 1535, BOss., XVI. O. 255.
- Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej oraz tego, co się w nich znajduje*, tłum. i komentarz T. Bieńkowski, wstęp H. Barycz, posłowie W. Voisé, „Źródła do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972.

- Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski to iest o przyrodzeniu zioł i drzew rozmaitych księgi dwoje*, Jan Januszowski, Kraków 1595, BJ, st. dr. cim 8186.
- Markowski M., *Astronomica et astrologica Cracoviensia ante annum 1550*, "Studia e Testi", t. 20, Firenze 1990.
- Matthias de Miechow, *Contra sevam pestem regimen accuratissimum. Editio trilingual: Latina, Polona, Anglica*, tłum: na polski D. Turkowska, na angielski T. Bałuk-Ulewiczowa, Kraków 2019.
- Nakielski S., *Miechovia sive promptuarium antiquitatum monasterii Miechoviensis [...]*, Franciscus Caesarius, Cracoviae 1634.
- Starowolski S., *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, tłum., komentarz J. Starnawski, wstęp F. Bielak, J. Starnawski, Kraków 1970.
- Statuty Uniwersytetu Krakowskiego*, wyd. J. Szujski, [w:] *Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*, t. 2, Kraków 1882.
- Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 1, wyd. W.S. Broel-Plater, Warszawa 1858.

Opracowania

- Barycz H., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935.
- Barycz H., *Kilka glos o znajomości Macieja z Miechowa w XVI i XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1963, t. 8, nr 2.
- Barycz H., *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440–1600)*, „Archiwum Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce” 1938, t. 4.
- Barycz H., *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław–Warszawa 1960.
- Bilikiewicz T., *Maciej Miechowita na tle medycyny Odrodzenia*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław–Warszawa 1960.
- Bilikiewicz T., *Maciej z Miechowa Karpiga (1457–1523). Lekarz, historyk, geograf, organizator nauki*, [w:] J. Grochowski (red.), *Złota Księga Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000.
- Borzemski A., *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1891.
- Bostel F., *Zakaz Miechowity*, Lwów 1884.

- Buczek K., *Maciej z Miechowa jako geograf Europy Wschodniej*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław–Warszawa 1960.
- Bugaj R., *Hermetyzm*, t. 1, Warszawa 1998.
- Czerenkiewicz M., *Wydane drukiem utwory medyczne Macieja z Miechowa* [w:] *Literatura renesansowa w Polsce i Europie. Studia dedykowane profesorowi Andrzejowi Borowskiemu*, Kraków 2016.
- Dall’Olmo U., *Latin Terminology Relating to Aurorae, Comets, Meteors and Novae*, „Journal for the History of Astronomy” 1980, Vol. 11, Iss. 1.
- Demaitre L., *The Art and Science of Prognostication in Early University Medicine*, „Bulletin of the History of Medicine” 2003, Vol. 77, No. 4.
- Dobrzycki J., *The Astronomical Tables of Regiomontanus in Cracow*, [w:] idem, *Selected Papers on Medieval and Renaissance Astronomy*, J. Włodarczyk, R.L. Kremer (red.), wstęp O. Gingerich, “Studia Copernicana”, t. 43, Warsaw 2010.
- Dobrzycki J., *Tablice astronomiczne Jana Regiomontana w Krakowie*, „Studia Mediewistyczne” 1989, t. 26, z. 1.
- Fijałek J., *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku. W pięćset letnią (!) rocznicę założenia wydziału teologicznego w Krakowie*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1899, t. 29.
- Fijałek J., *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 1898.
- Gąsiorowski L., *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*, Poznań 1839.
- Graff T., Wołyniec B.M., *Maciej z Miechowa – historyk przełomu epok*, [w:] T. Gąsowski, J. Smołucha (red.), *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – idee – dzieła*, Kraków 2018.
- Hajdukiewicz L., *Biblioteka Macieja z Miechowa*, „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki”, t. 16, Wrocław 1960.
- Hajdukiewicz L., *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej*, „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki”, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.
- Hajdukiewicz L., *Maciej z Miechowa*, [w:] PSB, t. 19.
- Hajdukiewicz L., *Przyczynki do życia i twórczości Macieja z Miechowa*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1453–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki”, t. 15, Wrocław–Warszawa 1960.

- Jervis J.L., *Cometary Theory in Fifteenth-Century Europe*, "Studia Copernicana", nr 26, Wrocław 1985.
- Kobylińska E., *O lekarzu królewskim Macieju z Błonia i jego zapiskach biograficzno-historycznych*, „Studia Źródłoznawcze” 2018, t. 56.
- Konarska-Zimnicka S., „*Wenus panią roku, Mars towarzyszem...*”. *Astrologia w Krakowie XV i I połowy XVI wieku*, Kielce 2018.
- Konarska-Zimnicka S., *Jatromatematyka w optyce twórczości krakowskich uczonych późnego średniowiecza. Przyczynek do badań*, [w:] S. Konarska-Zimnicka, L. Kostuch, B. Wojciechowska (red.), *Medicina antiqua, mediaevalis et moderna. Historia, filozofia, religia*, Kielce 2019.
- Konarska-Zimnicka S., Olejarz J., „*Medicus optimus*” according to Szymon of Łowicz (on the basis of *Centiloquium et infirmis decerpum ex penetralibus astrologiae, cuius medico, apprime cum necessarium, tum utile*), [w:] B. Wojciechowska, S. Konarska-Zimnicka, L. Kostuch (red.), *Medicina antiqua, mediaevalis et moderna. Historia, filozofia, religia. III*, Kielce 2023.
- Konarska-Zimnicka S., *Rola źródeł astrologicznych późnego średniowiecza w poznaniu historycznym. Horoskop urodzeniowy Krzysztofa Szydłowieckiego*, „Z Dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2016, nr 7.
- Konarska-Zimnicka S., Śnieżyńska-Stolot E., *Nativitas Martini Luther heretici, czyli o horoskopie urodzenia Marcina Lutra w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, „Res Historica” 2022, R. 54.
- Kosmanowa B., *Książka i jej czytelnicy w dawnej Polsce*, Warszawa 1981.
- Krakowiecka L., *Maciej z Miechowa. Lekarz i uczonec Odrodzenia*, Warszawa 1956.
- Kuczyński S.M., *Miechowita jako historyk*, „Studia i Materiały do Dziejów Nauki Polskiej” 1965, Seria A, z. 7.
- Kuczyński S.M., *O Macieju z Miechowa*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1965, t. 10, nr 1–2.
- Lukas S., *Rozbiór podługoszowej części kroniki B. Wapowskiego*, Kraków 1879.
- Maciąg-Fiedler A., *Comata est signum naturale pestilentiae. O komecie w średniowiecznych łacińskich tekstach polskich autorów*, „Polonica” 2022, t. 42, nr 1.
- Maciej Karpiga z Miechowa (Miechowita) (Id: 2019497), w: Corpus Academicum Cracoviense (CAC), http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2019497_Maciej_Karpiga_z_Miechowa_Miechowita.

- Małuszyński M., Olszewicz B., *Maciej z Miechowa*, [w:] B. Olszewicz (red.), *Dziewięć wieków geografii polskiej. Wybitni geografowie polscy*, Warszawa 1967.
- Markowski M., *Maciej z Miechowa (1453?–1523). Reorganizator katedry astrologii*, [w:] *Złota Księga Wydziału Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000.
- Markowski M., *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią w pierwszej połowie XVI wieku w Uniwersytecie Krakowskim*, [w:] E. Rybka (red.), *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, Wrocław 1975.
- Morawski K., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, Kraków 1900.
- Pietrzyk Z., *Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400–2000*, Kraków 2000.
- Piskała M., *Chorobotwórcza moc komet. O poszukiwaniu przyczyn morów w piśmiennictwie staropolskim*, „Tematy i konteksty” 2021, t. 16, nr 11.
- Piszczyk R. (red.), *Mała encyklopedia kultury antycznej. A–Z*, Warszawa 1973.
- Polak R. (red.), *Bibliografia Literatury Polskiej. Nowy Korbut*, t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie*, Warszawa 1964.
- Ptaśnik J., *Obrazki z przeszłości Krakowa. Serya druga*, Kraków 1903.
- Schnayder E., *Maciej z Miechowa (Miechowita) (ok. 1457–1523). Geograf, lekarz, historyk, astrolog*, [w:] *Złota Księga Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi*, t. 1: *Biografie uczonych*, Kraków 2000.
- Siraisi N.G., *The Faculty of Medicine*, [w:] W. Rüegg (red.), *A History of the University in Europe*, t. 1: H. de Ridder-Symoens (red.), *Universities in the Middle Ages*, Cambridge–New York–Port Chester–Melbourn–Sidney 1992.
- Sołtykiewicz J., *O stanie Akademii Krakowskiej i o publicznych, a mianowicie uczonych pracach akademików*, Kraków 1810.
- Stepnicki Z., *Centiloquium Klaudiusza Ptolemeusza*, „Polski Kalendarz Astrologiczny”, Bydgoszcz 1937.
- Stopka K., *Maciej Miechowita. Życie polskiego uczonego w czasach jagiellońskich* [w:] K. Olchawa (oprac.), *Maciej z Miechowa (1457–1523). W 490. rocznicę śmierci, Miechów 2013*.
- Sudhoff K., *Iatromathematiker vornehmlich in 15 und 16 Jahrhundert. Eine Studie*, „Abhandlungen zur Geschichte der Medizin”, t. 2, Breslau 1902.
- Swieżawski S., *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. 5: *Wszelki świat*, Warszawa 1980.

- Wiszniewski M., *Historia literatury polskiej*, t. 9, Kraków 1857.
- Wyczański A., *Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku*, [w:]
J. Zathy (red.), *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach
1364–1764*, t. 1, Kraków 1964.
- Yeomans D.K., *Od starożytności do współczesności, w mitach, legendach i nauce*, tłum. A.S. Pilski, Warszawa 1999.